Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

NR 232 (603) ROK III. WARSZAWA — PIĄTEK, 25 SIERPNIA 1950 R. WYDANIE H CENA 5 ZŁ.

Masy pracujące Polski łączą się z ludem Belgii w walce przeciw podżegaczom wojennym

Przemówienie tow. Ochaba na pogrzebie Julien Lahaut

(a) BRUKSELA (PAP). Nad trumną Julien Lahaut, przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, zamordowanego przez bandytów faszystowskich przemawiali delegaci zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych Lecoeur, Pollitt i in. W imieniu PZPR, sekretarz KC PZPR Edward Ochab powiedział:

„Z bólem, gniewem i oburzeniem przyjęli robotnicy Polski wstrząsającą wiadomość o podłym zamordowaniu przez faszystów towarzysza Julien Lahaut, którego imię otoczone było szacunkiem i poważaniem nie tylko w Belgii, ale i w międzynarodowym ruchu robotniczym.

Masy pracujące Polski widzą w tym bestialskim czynie faszystów nową, szczególnie nikczemną próbę sterroryzowania bojowników o pokój i socjalizm. Widzą w nim szczególnie nikczemną próbę przeszczepienia metod amerykańskich gangsterów i opryszków hitlerowskich do waszego pięknego kraju, szczycącego się wysoką kulturą i starymi tradycjami wolnościowymi.

Masy pracujące Polski, które do czasu wyzwolenia naszej ziemi przez zwycięską Armię Radziecką w ciągu długich dziesięcioleci, odarte były ze wszystkich praw politycznych i musiały walczyć z wrogiem klasowym w warunkach niesłychanego ucisku i wyzysku, znają dobrze zwierzęce oblicze imperializmu i jego agentów.

Równocześnie wiedzą z własnego doświadczenia, że nie ma takiej siły, która mogłaby wstrzymać marsz zjednoczonego ludu, że terror faszyzmu nie świadczy o jego sile, lecz o słabości, wiedzą, że krew męczenników proletariatu budzi do walki tysiące nowych bojowników, cementuje jedność ludu w proteście i walce z ciemnymi siłami umierającego świata wyzysku, ucisku, barbarzyństwa i wojny.

Kto życie swoje składa w ofierze w walce o wolność ten nie umiera, lecz żyje wiecznie w pamięci ludu pracującego, a imię jego staje się sztandarem bojowym, skupiającym wszystkich ludzi uczciwych, wszystkich, których droga jest wolność człowieka i szczęście ludzkości.

Takim sztandarem bojowym jest dziś i przez pokolenia pozostanie imię towarzysza Julien Lahaut, wielkiego trybuna belgijskiego ludu pracującego, imię wielkiego żołnierza wolności, który całe swoje życie poświęcił dla szczęścia swego ludu, wskazując mu jak walczyć o pokój i socjalizm.

Masy pracujące Polski łączą się z wami w walce o utrwalenie pokoju przeciw amerykańskim podżegaczom wojennym i nie wątpią, że lud belgijski wierny ideałom Julien Lahaut spełni godnie swoje zadanie wysuniętego oddziału potężnego międzynarodowego frontu obrońców pokoju światowego.

W imieniu KC PZPR i mas pracujących Polski Ludowej delegacja nasza składa najgłębszy hołd pamięci towarzysza Julien Lahaut, którego bohaterskie życie i męczeńska śmierć będzie również dla polskiej klasy robotniczej nowym bodźcem w naszej wytężonej pracy nad zbudowaniem socjalizmu, nad wzmocnieniem więzów międzynarodowej solidarności proletariackiej w walce o zwycięstwo wielkiej sprawy Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina".

Posiedzenie międzynarodowego jury w sprawie nagród pokojowych

(a) PRAGA (PAP). W końcu ubiegłego tygodnia odbyło się w Pradze posiedzenie międzynarodowego jury, które ma przedłożyć II Światowemu Kongresowi Obrońców Pokoju wnioski o przyznanie nagród pokojowych za dzieła sztuki i nauki, przyczyniające się do utrzymania pokoju światowego.

Jury przestudiowało propozycje 21 narodowych Komitetów Obrońców Pokoju i wnioski indywidualne, kwalifikując 39 prac z dziedziny literatury i nauki, 48 prac z dziedziny sztuki, 21 z dziedziny muzyki oraz 8 filmów.

Jury przewodniczył Pietro Nenni (Włochy). Poza tym w skład jury wchodzili: Wanda Wasilewska (ZSRR), prof. J. D. Bernal (Wielka Brytania), Gabriel d'Arboussier (północna Afryka), Jorge Amado (Ameryka Łacińska), Wu U-chong (Chiny Ludowe), prof. Jan Mukarowsky (Czechosłowacja), Antoine Tabet (Liban) i sekretarz jury, Włoch de Grade.

Spotkanie fizjologów radzieckich z naukowcami polskimi

W dniu 23 bm. odbyło się w auli Zakładu Medycyny Sądowej spotkanie przebywającej w Polsce delegacji wybitnych fizjologów radzieckich z członkiem rzeczywistym Akademii Nauk ZSRR Konstantym M Bykowem na czele, z czołowymi naukowcami polskimi z całej Polski.

Na spotkanie przybyli także wiceministrowie Zdrowia tow. dr [illegible] Sztachelski i tow. dr N. Kożusznik przedstawiciel Wydz. Nauki KC PZPR, tow. Kowalczewski, rektor Akademii Medycznej w Warszawie prof dr Czubalski oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Zdrowia.

Obecny był również ambasador ZSRR w Warszawie Wiktor Lebiediew.

Spotkanie odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze. Wchodzących na salę gości radzieckich powitali polscy uczeni długo niemilknącymi, serdecznymi oklaskami.

Witając imieniu polskiego świata nauki delegację radziecką, rektor Czubalski wyraził wdzięczność polskich naukowców dla kolegów radzieckich, dzięki którym uczeni polscy mogą się zapoznać ze wspaniałym rozwojem i osiągnięciami przodującej w świecie fizjologii radzieckiej. „Genialna nauka Pawłowa, kontynuowana przez jego znakomitych uczniów — powiedział prof. Czubalski — obala i zmusza do rewizji dotychczasowe „niezachwiane pewniki" w fizjologii".

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji, — Konstanty Bykow, który wygłosił referat pt. „Znaczenie nauki Pawłowa dla rozwoju medycyny".

Drugi referat pt. „Biochemia mózgu" wygłosił członek rzeczywisty Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Palladin.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Przyjęcie w Ambasadzie Rumuńskiej

Z okazji obchodu VI rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką, ambasador Ludowej Republiki Rumuńskiej w Polsce, pan Athanase Joja wydał w dniu 23 bm. w salonach ambasady przyjęcie, na które przybyli członkowie Rządu R P, przedstawiciele PZPR, stronnictw politycznych, Związków Zawodowych, organizacji społecznych oraz przedstawiciele polskiego świata kultury, nauki i sztuki.

Na przyjęciu obecni byli również członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie z dziekanem korpusu ambasadorem ZSRR p. Wiktorem Lebiediewem na czele.

Otwarcie wystawy rumuńskiej karykatury antyimperialistycznej

W środę 23 bm. w dniu święta narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej otwarta została w Domu Literatów wystawa rumuńskiej karykatury antyimperialistycznej, urządzona staraniem Biura Współpracy Kulturalnej z zagranicą przy Min. Kultury i Sztuki

Na otwarcie przybyli minister kultury i sztuki — Dybowski przedstawiciele organizacji społecznych i artystycznych, członkowie Zarządu Tow Przyjaźni Polsko - Rumuńskiej i inni. Obecni też byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z Ambasadorem ZSRR Lebiediewem na czele.

Paweł Filak i Gustaw Morcinek delegatami na I Polski Kongres Pokoju

Portowcy zaciągają Warty Pokoju — chłopi podejmują dalsze zobowiązania

W całym kraju w dalszym ciągu odbywają się wybory delegatów na I Polski Kongres Pokoju. Na delegatów wybierani są przodujący robotnicy, naukowcy, literaci i działacze społeczni. Górnicy, portowcy i chłopi podejmują zobowiązania na cześć Kongresu.

Wśród 102 wybranych z woj. katowickiego delegatów na Kongres znaleźli się m. in. przodujący górnik z kopalni „Wieczorek" tow. Paweł Filak, następnie znany pisarz Gustaw Morcinek, dr inż. Władysław Kuczewski, rektor Politechniki Śląskiej im. W. Pstrowskiego w Gliwicach i inni.

W województwie olsztyńskim zakończyły się powiatowe zebrania wyborcze, na których wybrano 120 delegatów na konferencję wojewódzką i 30 delegatów na I Polski Kongres Pokoju.

Wśród delegatów na Kongres znajduje się 2 księży, którzy odznaczyli się w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim: ks. Butrymowicz z Kłębowa i ks. Dadas z Białej-Piskiej.

Załogi kopalni „Sobieski" w Jaworznie, „Zbyszek" w Trzebini, „Krystyna" w Tenczenku (woj. krakowskie) — postanowiły w sierpniu wzmóc znacznie wydobycie węgla. Ponadplanowe wydobycie węgla w jednej tylko kopalni „Sobieski" da w sierpniu nadwyżkę wartości około 5 milionów złotych.

Robotnicy Wybrzeża zaciągają Warty Pokoju

Brygada S. Wiśniewskiego z portu w Wisłoujściu załadowała na duński parowiec SS „Johan Jonanson" ponad 150 ton węgla w ciągu 4 godzin, wykonując przeszło 200 proc. normy.

Inna grupa trymerska, pod kierownictwem przodownika ob. Kwaśniewskiego, wykonała swoje zobowiązanie w 150 proc., ładując w ciągu 8 godzin 379 ton węgla.

Dziesięciodniowe „Warty Pokoju" zaciągnęła ostatnio załoga Szczecińskich Zakładów Odzieżowych.

Wiele robotnic Szczecińskich Zakładów Odzieżowych podjęło indywidualne zobowiązania produkcyjne.

Zobowiązania chłopów

Fala zobowiązań objęła również wsie woj. łódzkiego. Ze wszystkich gromad i gmin napływają liczne meldunki, w których szerokie masy chłopstwa pracującego wyrażają swoje oddanie dla sprawy pokoju.

Zobowiązania w zakresie budowy dróg, melioracji i podniesienia produkcji rolnej podjęły gminy pow. piotrkowskiego, pow. łaskiego i pow. opoczyńskiego.

W pow. łaskim ludność gmin Pstrokonie i Burzenin samorzutnie zainicjowała zbiórkę pieniężną na rzecz ofiar amerykańskich agresorów na Korei.

List włókniarzy polskich do francuskich towarzyszy

W związku ze zbliżającym się I Polskim Kongresem Obrońców Pokoju, włókniarze przodujących zakładów włókienniczych w woj. krakowskim im. J. Niedzielskiego, przesłali list do włókniarzy francuskich, w którym czytamy m. in.:

„Przesyłamy Wam braterskie pozdrowienia i życzymy dalszych sukcesów w Waszej walce o pokój i o wyzwolenie z niewoli rodzimych kapitalistów, pozostających na usługach amerykańskich imperialistów.

W przededniu I Polskiego Kongresu Pokoju solidaryzujemy się z Wami i wszystkimi postępowymi siłami na świecie, którym przewodzi niezłomny chorąży pokoju Józef Stalin".

Zbrodnia faszystów belgijskich wzmocni jeszcze bardziej międzynarodową solidarność w walce o pokój

W całym kraju odbywają się zebrania manifestacyjne

W zakładach pracy całego kraju odbywają się manifestacyjne zebrania, na których zebrani jak najostrzej piętnują potworną zbrodnię faszystów belgijskich, popełnioną na przewodniczącym KP Belgii Julien Lahaut. Organizacje społeczne i związki zawodowe nadsyłają liczne rezolucje potępiające imperialistycznych protektorów mordu. Rezolucje podkreślają, że terror stosowany przez sługusów imperializmu wobec działaczy demokratycznych spotęguje jedność mas w walce o trwały pokój — w walce z faszyzmem amerykańskim.

Obszerną halę warsztatów mechanicznych PKP w Bydgoszczy wypełniło ponad 3.000 robotników, którzy zebrali się, by dać wyraz swemu oburzeniu przeciwko zbrodniarzom faszystowskim, wysługującym się imperialistom. Uczestnicy zebrania raz po raz wznosili okrzyki: „Precz ze zbrodniarzami faszystowskimi"!, „Precz z wojną i podżegaczami wojennymi"! Wznoszono liczne okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego szermierza pokoju Józefa Stalina. W uchwalonej rezolucji zebrani wyrażają najgłębszą solidarność z klasą robotniczą Belgii w jej walce przeciw imperializmowi i faszyzmowi.

Podobne zebranie odbyło się w Pomorskich Zakładach Materiałów Elektrotechnicznych oraz w Pomorsko - Poznańskich Zakładach Obuwia i wielu innych fabrykach.

„Ręka zbrodniarza kierowana przez rozwydrzonych imperialistów amerykańskich nie będzie w stanie zmienić biegu historii. Klasa robotnicza Belgii, która ze zdecydowanym oporem walczy przeciwko próbom narzucenia jej dyktatury monarcho-faszystowskiej, dążącej do pogrążenia kraju w otchłani wojny i nędzy — posiada oparcie w milionach bojowników w walce o pokój na całym świecie."

Kilkuset pracowników zakładów „Era" we Włochach pod Warszawą manifestowało swą wolę wzmożenia walki o pokój w odpowiedzi na potworną zbrodnię faszystów belgijskich.

Zgromadzeni wielokrotnie wznosili okrzyki „Niech żyje jedność klasy robotniczej na całym świecie!!!" Niech żyje wódz postępowej ludzkości, Wielki Stalin!".

Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w imieniu 400-tysięcznej rzeszy swoich członków stwierdza w przesłanej do Komitetu Centralnego KP Belgii uchwałę:

„Zbrodnia dokonana na bohaterskim członku ruchu oporu, byłym więźniu politycznym obozów hitlerowskich, nieugiętym bojowniku o wolność, pokój i wyzwolenie społeczne, przewodniczącym KP Belgii — Julien Lahaut, to jeszcze jeden dowód przestępczej działalności skazanego na zagładę obozu imperialistycznego".

W dalszym ciągu depeszy Zarząd Główny Związku Bojowników oświadcza, że zbrodnia, popełniona przez faszystów belgijskich, wpłynie na jeszcze większe zacieśnienie węzłów międzynarodowej solidarności mas pracujących w potężnej walce o pokój, której przewodzi Wielki Stalin.

Uchwałę, piętnującą podłych morderców i ich inspiratorów, podjął również Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia.

Tow. Togliatti uległ wypadkowi samochodowemu

(f) RZYM. (PAP). Do Rzymu nadeszła wiadomość, że we wtorek na drodze Ivrea — Aosta (w Piemoncie) uległ uszkodzeniu samochód, w którym znajdował się Palmiro Togliatti, udający się do Aosty. Samochód uderzył w barierę przydrożną, gdy kierowca próbował uniknąć zderzenia z samochodem ciężarowym. Togliatti został lekko kontuzjowany w piersi i nogę. Togliatti został skierowany do szpitala w mieście Ivrea, gdzie — jak donosi agencja Ansa — pozostanie dzień lub dwa.

Depesze z okazji święta narodowego Rumunii

Z okazji VI rocznicy wyzwolenia Rumunii przez bohaterską Armię Radziecką, Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała do Generalnej Federacji Pracy Rumuńskiej Republiki Ludowej depeszę z pozdrowieniami. Depeszę podpisał wiceprzewodniczący CRZZ tow. Burski.

Podobną depeszę wysłał do kobiet rumuńskich Zarząd Gł. Ligi Kobiet. Depeszę podpisała przewodnicząca Zarządu Gł. LK tow. Musiałowa.

Depesza CRZZ do Komitetu Centralnego KP Belgii

W związku z zamordowaniem przez faszystów belgijskich Julien Lahaut, Centralna Rada Związków Zawodowych wysłała następującą depeszę do Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Belgii:

„W dniach żałoby po Julien Lahaut, wiernym synu narodu belgijskiego i wieloletnim przywódcy klasy robotniczej Belgii, zamordowanym przez najmitów faszystowskich na rozkaz anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych, przesyłamy Wam w imieniu zorganizowanych w związkach zawodowych robotników i pracowników umysłowych Polski Ludowej, wyrazy naszego najserdeczniejszego współczucia.

Jesteśmy głęboko przekonani, że ten mord na wybitnym przedstawicielu klasy robotniczej Belgii nie zdoła załamać belgijskich bojowników o chleb, wolność, niezawisłość narodową i pokój, że klasa robotnicza Belgii ze swą Partią Komunistyczną na czele ostatecznie zwycięży w walce z imperialistami".

Depeszę podpisał wiceprzewodniczący CRZZ tow. Aleksander Burski. (f)

Nowa cenna inicjatywa majstrów PZPR-owców przemysłu bawełnianego

Brygada Szturmowa pomaga słabszym zakładom pracy

Grupa majstrów PZPR-owców przemysłu bawełnianego wystąpiła z cenną inicjatywą zorganizowania specjalnej brygady, która pomagała by najbardziej zaniedbanym zakładom pokonywać trudności zarówno na odcinku produkcyjnym jak i technicznym.

Już w dniu dzisiejszym brygada, złożona z najlepszych fachowców, a mianowicie tow. tow. Szymczaka, Jędrzejczyka, Sienkiewicza, Adamusa, Czerwińskiego, Endego, Kosnego, Hejniaka, Suchodolskiego i Podleśnego przystąpiła do pracy w trzech zakładach: ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Marchlewskiego i ZPB w Dzierżoniowie.

Praca tej szturmowej brygady majstrów będzie polegała na pomocy w prawidłowym ustawieniu krosien, przeprowadzeniu remontów zapobiegawczych, instruowaniu zarówno robotników, jak i średniego personelu technicznego o właściwych metodach i organizacji produkcji.

JERZY BOGUSŁAWSKI

Delegacja fizjologów radzieckich w Warszawie

Dnia 22 sierpnia br. na lotnisko w Warszawie przybyła powracająca z Międzynarodowego Zjazdu Fizjologów w Kopenhadze delegacja fizjologów radzieckich. Na zdjęciu goście przed samolotem na lotnisku

Foto AR

Agresorzy amerykańscy tworzą nowy Wehrmacht

(TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Berlin, 23 sierpnia

Śladem wywiadu Adenauera w dzienniku „New York Times", w którym domagał się on utworzenia armii niemieckiej, poszły obecnie również i konkretne czyny. Cała prasa zachodnia podaje na pierwszych stronicach szczegóły tajnej konferencji Adenauera z wysokimi komisarzami zachodnich mocarstw w Bonn, na której omawiane były sprawy nowej armii niemieckiej. Proamerykańskie gazety jak „Tagesspiegel" (Berlin) oraz „Frankfurter Rundschau" donoszą z Bonn, że Adenauer przedstawił projekt, wypracowany przez generała von Schwerin. Zgodnie z tym projektem armia niemiecka stanowić ma początkowo grupę kadrową w sile 60 tys. ludzi, czyli 6 dywizji.

Adenauer miał zażądać od wysokich komisarzy aby wydatnie zostały wzmocnione również kontyngenty wojsk okupacyjnych. Jako przyszłych instruktorów nowej armii niemieckiej Adenauer zaproponował: znanego ze swych okrucieństw w Związku Radzieckim generała Manteuffla, oraz generała Speidela, byłego szefa sztabu armii marszałka Rommla w Afryce północnej.

Z kół zbliżonych do francuskiego komisariatu w Bonn pochodzi wiadomość, że Adenauer oświadczył, iż kontyngent 60 tys. to tylko pierwsza transza 300-tysięcznej armii niemieckiej, planowanej przez niemieckich militarystów oraz ich amerykańskich protektorów.

Schumacher się „zgadza"

Jak donosi dobrze poinformowany wieczorowy dziennik berliński „Kurier", we wtorek odbyło się posiedzenie rządu Adenauera z udziałem niemieckiej delegacji na kongres Rady Europejskiej w Strassburgu. Przedmiotem tych obrad była sprawa tajnej konferencji Adenauera z wysokimi komisarzami w Bonn.

Według „Berliner Zeitung", również zgoda Schumachera jest więcej niż pewna wobec oświadczenia komisarza brytyjskiego Kirkpatricka, że Labour Party nie będzie robić żadnych trudności w sprawie remilitaryzacji Trizonii.

Zbrodniarze wojenni na czele

Biuletyn informacyjny wojskowej organizacji „Bruderschaft", która jak wiadomo cieszy się szczególną opieką Adenauera — podaje dalsze szczegóły gorączkowych przygotowań do utworzenia nowego Wehrmachtu. Biuletyn ten donosi o wyjeździe dwóch znanych generałów hitlerowskich za granicę: do Londynu zaproszony został wojskowy doradca Adenauera, generał dywizji von Schwerin, do głównej zaś kwatery armii paktu atlantyckiego w Fontainebleau pod Paryżem — wyjechał wspomniany już generał Speidel.

Biuletyn „Bruderschaftu" podaje dalej, że generał Speidel od dawna utrzymuje bliski kontakt z generalicją francuską oraz szwajcarską i wygłasza prelekcje na tematy wojskowe na Uniwersytecie w Tybindze (strefa francuska) dla zagranicznych oficerów.

Ten sam biuletyn informacyjny donosi, że generał Hossbach, były adiutant Hitlera, znany z osławionego „protokółu Hossbacha" — który na procesie w Norymberdze przyniósł wiele sensacji w sprawie przygotowań wojennych Hitlera do ataku na Polskę i Związek Radziecki — nawiązał ścisły kontakt z kierownictwem SPD. Kierownictwo SPD popiera Hossbacha w jego staraniach o objęcie dowództwa nad tworzącym się obecnie dziesięciotysięcznym korpusem policyjnym, który ma być używany do „walki z komunistami" w Trizonii.

Warunki gen. Guderiana

Biuletyn „Bruderschaftu" kategorycznie domaga się oddania dowództwa nowej armii niemieckiej w ręce generała Guderiana, który pracuje obecnie na prośbę Waszyngtonu nad projektem reorganizacji sztabu armii amerykańskiej na wzór sztabu hitlerowskiego. Zapytany co sądzi o tej sprawie, generał Guderian w specjalnym wywiadzie prasowym postawił następujące warunki.:

1. Równouprawnienie Niemiec pod względem wojskowym. 2. Niemieckie dowództwo nad nową armią i równouprawnienie niemieckich oficerów w sztabie głównym armii atlantyckiej oraz 3. wypuszczenie na wolność wszystkich zbrodniarzy wojennych, którzy przebywają w więzieniu w Spandau i w Landsbergu. Jak wiadomo w Spandau przebywa 7 głównych zbrodniarzy hitlerowskich z Rudolfem Hessem i Baldurem von Schirach na czele.

‚Nowe imperium rzymskie"

Organ Adenauera — dziennik „Kölnische Rundschau", doniósł dn. 23 bm., że na konferencji w Bonn wszystkie frakcje polityczne wchodzące w skład koalicji rządowej, poparły postulaty „kanclerza" Trizonii w sprawie nowej armii niemieckiej. W środę rano, Adenauer oświadczył na konferencji prasowej dla dziennikarzy niemieckich i zagranicznych, że Niemcy zachodnie popierają projekt armii europejskiej oraz, że przyczynią się do wzmocnienia tej armii, niemieckim wojskiem. Adenauer potwierdził, że Trizonia musi mieć własną armię *„bez względu na jej oficjalną nazwę"*.

Stany Zjednoczone — ciągnął dalej Adenauer — mają do spełnienia — *„misję dziejową podobną do tej, jaką swego czasu wykonywało imperium rzymskie"*. Z tych właśnie powodów — zakończył swoją konferencję prasową Adenauer — również i Niemcy zachodnie oddadzą swe siły do ich dyspozycji.

Rośnie produkcja wojenna

Jako ilustracja do tych przygotowań zbrojeniowych znamienna jest wiadomość, że przemysł stalowy z Zagłębia Ruhry podniósł swą produkcję o 1 milion ton — osiągając łącznie — 12,5 miliona ton, a dawny koncern zbrojeniowy „Bochumer Verein", który od lipca br. produkuje 16 cm granaty, rozpalił w ubiegłym tygodniu już trzeci piec.

„Frankfurter Rundschau" donosi z Waszyngtonu, że Trizonia stoi w obliczu oficjalnego podwyższenia produkcji stali o prawie 2 miliony ton rocznie i cytuje słowa Achesona, że *„amerykański komisarz Mc Cloy zajmuje się obecnie dokładnym opracowaniem tego zagadnienia"*.

M. P.

*

(d) BERLIN (PAP) — Berlińska prasa demokratyczna donosi, że w Bochum (angielska strefa okupacyjna w Niemczech) odbył się masowy wiec w obronie pokoju.

Armia ludowa kontynuuje natarcie w rejonie Taegu

PEKIN (PAP). — Z Phenjanu donoszą, że dowództwo naczelne sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej ogłosiło 23 sierpnia rano następujący komunikat:

—Oddziały Armii Ludowej pokonywały w dalszym ciągu na wszystkich frontach opór nieprzyjaciela i odpierały wspierane przez lotnictwo kontrataki wojsk amerykańskich i lisynmanowskich, zadając nieprzyjacielowi straty w ludziach i w sprzęcie.

Oddziały Armii Ludowej, operujące w rejonie Kunwi na wybrzeżu południowym prowadzą w dalszym ciągu natarcie.

Amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwują zaludnione obszary wybrzeża południowego na północ od 38 równoleżnika.

20 sierpnia kontrtorpedowiec amerykański nr 726 usiłował ostrzelać pewną miejscowość położoną na wschodnim wybrzeżu Korei Północnej na południe od Hamhyngu. W wyniku skoncentrowanego ognia artylerii nadbrzeżnej Armii Ludowej, okręt został trafiony 27 pociskami. 3 działa wielkiego kalibru, 2 małego kalibru, maszty, kominy i środkowa część kontrtorpedowca zostały zniszczone. Znaczna część załogi poległa. Płonący kontrtorpedowiec amerykański wycofał się na południe z szybkością zaledwie 7 węzłów i według wiadomości otrzymanych od mieszkańców wybrzeża, zatonął po silnym wybuchu.

N. JORK (PAP). — Korespondenci amerykańscy donoszą, że na północ od Taegu wojska północno - koreańskie w toku zaciętych walk posunęły się naprzód o 6 km.

Na południowy zachód od Taegu oddziały północno - koreańskie również zyskały na terenie. Na zachód od portu Nasan wojska północno - koreańskie zdobyły kilka ważnych wzgórz, posiadających duże znaczenie strategiczne.

Samoloty północno - koreańskie ostrzeliwały i bombardowały torpedowiec brytyjski „Comus" oraz południowo-koreańskie statki patrolowe.

DZIS W NUMERZE:

STEFAN HARASIMOWSKI, dyrektor Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Georgi Dymitrowa w Warszawie — Reflektorem po Zakładach im. Georgi Dymitrowa.

W. SKULSKA — Wakacje Władysława Apryasa.

NIKOLA SANDUŁOWICZ — „Jeśli Ameryka nie będzie bronić Tito...".

Kobieto polska, pamiętaj — podżegacz wojenny, to morderca, to wróg, który czyha na życie Twych dzieci. Walka o pokój — to walka o życie!

Wystawy poświęcone pamięci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego

W związku z 25 rocznicą śmierci Władysława Hibnera, Władysława Kniewskiego i Henryka Rutkowskiego, w Lublinie, Bydgoszczy i Białymstoku zorganizowane zostały wystawy poświęcone pamięci wielkich bojowników o Polskę Socjalistyczną.

Wystawy obrazują rewolucyjną działalność zamordowanych bohaterów oraz głosy protestu całej ówczesnej polskiej i zagranicznej prasy postępowej przeciwko faszystowskiej polityce sanacyjnego rządu. (f)

Zakończenie obrad Międzynarodowego Związku Studentów

(f) PRAGA (PAP). — Trwające od tygodnia obrady II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów, zakończyły się.

Następnie odbyły się wybory, przy czym inż. Grohman wybrany został ponownie przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Studentów. Na stanowiska wiceprzewodniczących wybrano: Szelepina (ZSRR), Holmana (USA), Jang Czena (Chiny), Jenkinsa (W. Brytania) i Guevarę (Kuba). G. Berlinguer (Włochy) został ponownie wybrany sekretarzem generalnym Związku.

Delegata Polski J. Ładosza wybrano skarbnikiem Związku.

23 sierpnia rano przemawiał na Zjeździe Międzynarodowego Związku Studentów premier rządu czechosłowackiego, A. Zapotocky.

Na zakończenie II Zjazd Międzynarodowego Związku Studentów uchwalił rezolucję w sprawie obrony pokoju.

Kongres postanawia, że Międzynarodowy Tydzień Studentów, który odbędzie się w dniach od 10 do 17 listopada, będzie poświęcony jak najszerszemu upowszechnieniu wyników obrad II Zjazdu Międzynarodowego Związku Studentów oraz pracy II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Mianowanie posła RP w Szwecji

Prezydent RP mianował posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym RP w Szwecji ob. Jana Eugeniusza Milnikiela, dotychczasowego posła RP w Kanadzie. (f).

Chińska armia ludowa wyzwoliła wyspę Siang

(f) PEKIN (PAP). — Chińska armia ludowa wyzwoliła wyspę Siang, położoną koło wybrzeża prowincji Fukien w 70 klm na północny wschód od Fuczou. W toku walk zatopiono kilka kuomintangowskich statków patrolowych i rozbito doszczętnie garnizon kuomintangowskiej wyspy.

Telegram KC KP Chin do KC KP Belgii

(f) PEKIN. (PAP). Agencja Sinhua podaje, że Komitet Centralny Komunistycznej Partii Chin wystosował telegram do KC Belgijskiej Partii Komunistycznej, w którym wyraża oburzenie z powodu zamordowania przez belgijskich agentów imperializmu przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii — Julien Lahaut.

Mamy nadzieję — brzmi telegram — że wszyscy członkowie Belgijskiej Partii Komunistycznej, jednocząc się z belgijskimi robotnikami, położą kres zbrodniom faszystów i pomszczą śmierć towarzysza Julien Lahaut.

W kilku zdaniach

SOFIA. Bułgarska Agencja Telegraficzna podaje, iż rozgłośnia Wolnej Grecji stwierdziła, że legalnie wybrany sekretarz generalny Greckiej Konfederacji Pracy — Kostas Teos — wystosował telegram protestacyjny do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie z powodu terrorystycznych metod, stosowanych przez ateński trybunał wojenny, który prowadzi obecnie proces przeciwko 118 greckim działaczom związkowym.

PRAGA. Sekretariat generalny Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy otrzymał od Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ zawiadomienie, że Międzynarodowa Organizacja Dziennikarzy zostaje pozbawiona głosu doradczego, który dotychczas przysługiwał jej w Radzie Gospodarczo - Społecznej. Sekretarz generalny MOD, Hronek, przesłał do generalnego sekretarza ONZ, Trygve Lie, protest przeciwko tej decyzji, która stanowi dalsze poważne naruszenie zasad pokojowej współpracy między narodami.

PRAGA. Sekretariat generalny MOD przesłał ostry protest do Departamentu Stanu USA z powodu odmówienia wybitnemu pisarzowi i dziennikarzowi amerykańskiemu Albertowi Kahnowi prawa udania się na IV Międzynarodowy Kongres Dziennikarzy w Helsinkach.

Pod flagą ONZ imperialiści prowadzą wojnę kolonialną przeciw ludom azjatyckim

Przemówienie J. Malika na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa

(d) MOSKWA (PAP) — Agencja TASS podaje następujące sprawozdanie z posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w dniu 22 sierpnia, na którym kontynuowano dyskusję w sprawie Korei.

Na wstępie przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Malik, stwierdził, że na liście mówców figurują przedstawiciele Związku Radzieckiego i Anglii.

Przemawiając w charakterze przedstawiciela Związku Radzieckiego, Malik oświadczył, że chciałby odpowiedzieć na deklarację przedstawiciela USA, złożone na poprzednim posiedzeniu Rady. Omawianie kwestii koreańskiej w Radzie Bezpieczeństwa — powiedział Malik — wyraźnie wykazało, że przedstawiciele bloku amerykańskiego nie chcą pokojowego uregulowania sprawy Korei. Po wniesieniu przez Związek Radziecki propozycji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i zaproszenia przedstawicieli narodu koreańskiego na posiedzenie Rady przy omawianiu tej kwestii, przedstawiciele bloku amerykańskiego odmówili zaproszenia przedstawicieli Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i wyrazili pragnienie zaproszenia jedynie przedstawiciela reżimu lisynmanowskiego.

Agresji USA nie może osłaniać szyld ONZ

Rada Bezpieczeństwa — ciągnął Malik — powinna niezwłocznie rozpatrzyć i uregulować te niecierpiące zwłoki kwestie. Interwencja zbrojna w Korei, dokonywana przez amerykańskie siły zbrojne pod kierownictwem Trumana i Mac Arthura, nie może być osłaniana szyldem Narodów Zjednoczonych. W prawie międzynarodowym i w normach dotyczących stosunków międzynarodowych między rządami, zasada nieingerencji ma decydujące znaczenie i została przez wszystkich przyjęta. Agresja zdefiniowana jest wyraźnie, jako napaść jednego kraju na inny kraj i nikt nie uważa, by wojna domowa stanowiła agresję.

Malik stwierdził, że rządy, które wysłały wojska dla prowadzenia wojny przeciwko Koreańczykom, gwałcą brutalnie prawo międzynarodowe i zwyczaje międzynarodowe. Dodał on, że żadne wypaczanie prawa międzynarodowego i faktów nie może zamaskować agresji USA w Korei, dokonywanej na rozkaz amerykańskich kół rządzących, które wykorzystują doktrynę Trumana w celu uciskania i ujarzmiania innych narodów.

Koła rządzące USA — powiedział Malik — wszczęły otwartą agresję przeciwko narodom Azji, usiłując zamaskować ją flagą ONZ. Agresja taka stanowi po prostu wojnę kolonialną przeciwko ludom azjatyckim. Nawet prasa klasy rządzącej USA nie usiłuje charakteryzować sytuacji w Korei jako „akcję policyjną", lecz nazywa ją wojną. Stany Zjednoczone wydają przy tym olbrzymie sumy na prowadzenie wojny przeciw narodowi koreańskiemu.

USA zmuszają swych satelitów do wysyłania wojsk na Koreę

Dalegat radziecki podkreślił, że przedstawiciel USA w Radzie Bezpieczeństwa zmobilizował większość, którą tam rozporządza, aby uzyskać aprobatę agresywnych działań USA w Korei. Nielegalność akcji Rady Bezpieczeństwa w stosunku do Korei wynika z faktu, że dla uzasadnienia tej akcji twierdzono, jakoby w agresji uczestniczą 53 kraje, podczas gdy w rzeczywistości działania amerykańskie w Korei popierane są przez jeden tylko kraj — Anglię, a co się tyczy innych krajów, to Stany Zjednoczone usiłują zmusić je do wysłania wojsk do Korei.

Jasne jest — dodał Malik — że koła rządzące mocarstw imperialistycznych chcą nadal gnębić ludy kolonialne. Stany Zjednoczone ciągną z krajów Dalekiego Wschodu ogromne zyski. Poczynając od 1947 r. zyski USA i Anglii z tego źródła wyniosły wiele miliardów dolarów. W tym tkwi jedna z przyczyn, które sprawiają, że zubożałe ludy azjatyckie nie mogą się rozwijać.

Mówca przeciwstawia tę sytuację uciskanych ludów Azji sytuacji, panującej w takich republikach, jak Uzbekistan i Turkmenia. Narody tych republik po Wielkiej Rewolucji Październikowej osiągnęły ogromne sukcesy w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury. Np. Uzbekistan z zacofanego kraju, jakim był przed rewolucją, przekształcił się w wysoce rozwinięte państwo socjalistyczne, w którym istnieje przeszło 900 przedsiębiorstw przemysłowych, włączając zakłady ciężkiego przemysłu, stał się krajem, w którym zlikwidowany został analfabetyzm i w którym istnieje wiele szkół elementarnych, średnich i wyższych.

Podobne postępy osiągnięto w Republice Turkmeńskiej.

Delegat radziecki stwierdził, że przedstawiciel USA, pragnąc poprzeć swe stanowisko, usiłował powoływać się na nielegalne rezolucje Rady Bezpieczeństwa, zapomniał jednak, że Stany Zjednoczone uchybiły legalnej uchwale Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, przyjętej w Moskwie, w sprawie utworzenia jednolitego państwa koreańskiego. Stany Zjednoczone usiłowały dowieść, że w Korei Południowej przeprowadzone zostały rzekomo „wolne wybory", jakkolwiek wiadomo, że reżim Li Syn - mana został narzucony narodowi koreańskiemu. Wszyscy wiedzą, że monopoliści amerykańscy przekształcili Koreę Południową w amerykańską kolonię, rządzaną przez gauleiterów amerykańskich, którzy traktowali Koreańczyków jak niewolników.

Naród koreański powinien samodzielnie rozstrzygnąć swe losy

Jednakże — stwierdził Malik — reżim terroru w Południowej Korei nie mógł zniszczyć demokratycznej woli ludu, który razem z północnymi Koreańczykami wybrał swych przedstawicieli do Zgromadzenia Narodowego. Południowi Koreańczycy nie popierali reżimu Li Syn-mana i od samego początku przeciwstawiali się monopolistom amerykańskim. Gdy wojna w Korei przekształciła się w powszechną wojnę narodu koreańskiego o wyzwolenie, — blisko 800 tysięcy młodych ludzi wyraziło chęć walki na froncie, odpowiadając w ten sposób na agresję amerykańską.

Stany Zjednoczone chcą rozszerzyć wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu i podporządkować nie tylko Południową Koreę, lecz i cały kraj amerykańskim monopolistom i gauleiterom. Amerykańskie siły zbrojne umyślnie bombardują rozwinięte okręgi przemysłowe Północnej Korei, gdyż Stany Zjednoczone nie chcą wyrzec się zyskownego panowania w tym kraju. Jednakże żaden naród nie chce żyć pod takim panowaniem.

Rada Bezpieczeństwa, zamiast maskowania akcji USA szyldem ONZ, powinna — podkreślił mówca — umożliwić narodowi koreańskiemu samodzielne rozstrzygnięcie swych losów. Rada Bezpieczeństwa powinna wysłuchać przedstawicieli obu stron.

Amerykańskie deklaracje o wolności są jedynie obłudą

Nie wolno tolerować, by Stany Zjednoczone — ciągnął Malik — maskowały agresywną akcję kolonialną przeciwko ludom Korei, Chin, Vietnamu i innych krajów Dalekiego Wschodu. Narody Europy potępiają Stany Zjednoczone za ich akcję w Korei. Do ONZ nadchodzi codziennie mnóstwo depesz, w których znajduje wyraz rzeczywista opinia narodów świata.

Dopóki Stany Zjednoczone nie wyrzekną się swych agresywnych działań przeciwko narodowi koreańskiemu i innym narodom Azji, wszelkie ich deklaracje w sprawie wolności narodów itp. będą jedynie obłudą.

Na zakończenie Malik oświadczył, że jedynie drogą wycofania wojsk cudzoziemskich można położyć kres krwawej agresji USA i uzyskać pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej.

*

Przedstawiciel Anglii Jebb usiłował oskarżać Malika o wytworzenie „impasu" w Radzie Bezpieczeństwa przez to, że przedstawiciel kliki Li Syn-mana nie został zaproszony na posiedzenie Rady. W dłuższych wywodach Jebb usiłował zaprzeczyć faktowi wojny domowej w Korei. Następnie delegat angielski starał się uzasadnić swe stanowisko, sprowadzające się do odmowy zaproszenia przedstawicieli narodu koreańskiego. Wreszcie mówca wdał się w wywody na temat filozofii marksizmu.

Z kolei przemawiał przedstawicel USA Austin, który znów brutalnie przeciwstawił się propozycji Związku Radzieckiego w sprawie zaproszenia przedstawiciela północnych Koreańczyków do Rady Bezpieczeństwa. Austin wychwalał politykę rządu USA w Południowej Korei.

Po oświadczeniu Austina posiedzenie Rady zamknięto. Następne posiedzenie odbędzie się 25 sierpnia.

Uczeni radzieccy domagają się natychmiastowego przerwania zbrodniczej agresji USA w Korei

Pismo Prezydium Akademii Nauk ZSRR do Rady Bezpieczeństwa ONZ

(a) MOSKWA (PAP). Prezydium Akademii Nauk ZSRR wystosowało do Rady Bezpieczeństwa ONZ telegram stwierdzający m. in.:

Obawa o los świata i cywilizacji zmusza nas, działaczy nauki radzieckiej, do zwrócenia się do Was z następującym pismem. My, uczeni radzieccy, którzy przeżyliśmy krwawą wojnę z faszyzmem niemieckim i widzieliśmy ruiny historycznych pomników kultury, nie możemy milczeć. Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych wtargnęły do Korei, brutalnie depcąc wszystkie zasady moralności międzynarodowej i sprawiedliwości.

My, przedstawiciele nauki radzieckiej, oświadczamy, że Rada Bezpieczeństwa ONZ winna natychmiast i zdecydowanie położyć kres zbrodniom międzynarodowym, dokonywanym w Korei przez koła rządzące Stanów Zjednoczonych, jednego z członków ONZ. Z głębokim oburzeniem śledzimy wystąpienia oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa, usiłujących oczernić bohaterski naród koreański, i wnoszących propozycje, zmierzające do dalszego rozpętywania wojny.

Wraz ze wszystkimi narodami naszego kraju, wraz z uczonymi, działaczami kultury i innymi przedstawicielami postępowej ludzkości całego świata jednomyślnie potępiamy i stawiamy pod pręgierz, haniebne akty zbrojnej agresji imperializmu amerykańskiego, który zalał ziemię koreańską krwią bezbronnych starców, kobiet i dzieci.

W te tragiczne dni, gdy cały świat z trwogą i nadzieją śledzi działalność organów ONZ, postawionych na straży pokoju i prawa międzynarodowego, zwracamy się do Was z gorącym apelem o położenie kresu przestępstwu międzynarodowemu, o natychmiastowe uśmierzenie agresorów, maskujących swą działalność niebieską flagą ONZ, i tym samym o przywrócenie prestiżu Rady Bezpieczeństwa i autorytetu ONZ.

W imieniu Akademii Nauk ZSRR, w imieniu wszystkich uczonych radzieckich, przyłączamy się do gniewnego protestu narodów całego świata, żądających zdecydowanego zaprzestania agresji w Korei, bezwarunkowego zakazu bombardowania spokojnych miast i ludności oraz natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei.

Prezydium Akademii Nauk Związku Radzieckiego:

Akademik Wawiłow, akademik Bardin, akademik Wołgin, akademik Topczijew, akademik Pietrowskij, akademik Dubinin, akademik Bielankin, akademik Oparin, akademik Wwiedenskij, akademik Grekow, akademik Mieszczaninow, akademik Bricke, akademik Warga, akademik Grebienszczykow, akademik Dzierżawin, akademik Joffe, akademik Kurczatow, akademik Łysenko, akademik Musheliszwili, akademik Niesmiejanow, akademik Nikitin, akademik Obruczew, akademik Orbeli, akademik Palladin, akademik Hrustjanowicz, akademik Czudakow.

Społeczeństwo woj. katowickiego i opolskiego przoduje w przygotowaniach do nowego roku szkolnego

Całe społeczeństwo pomaga intensywnie władzom szkolnym w przygotowaniach do nowego roku szkolnego. Niezwykle ożywioną działalność wykazują Tow. Przyjaciół Dzieci oraz komitety opiekuńcze i rodzicielskie.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci uruchamia w nowym roku szkolnym znaczną liczbę nowych szkół w całym kraju.

W woj. gdańskim TPD uruchomi 8 nowych szkół, w tym trzy 11-letnie średnie szkoły ogólnokształcące i 5 szkół podstawowych.

Szkoły 11-letnie otwarte będą w Gdyni i w Starogardzie, zaś szkoły podstawowe w tych samych miejscowościach oraz w Oliwie, Elblągu i w Tczewie. Ponadto TPD otwiera w tym województwie nowe 2 licea pedagogiczne i 2 licea dla wychowawców przedszkoli.

W woj. łódzkim, oprócz 3 szkół podstawowych i 3 nowych przedszkoli, które otwarte będą w nowym roku szkolnym, TPD kończy budowę osiedla szkolnego w Rogach, pod Łodzią.

Wydatną pomoc w budowie szkół okazują władzom robotnicy i całe społeczeństwo, które składa masowo ofiary pieniężne na ten cel i pomaga przy robotach budowlanych.

W pracach tych przoduje społeczeństwo woj. woj: katowickiego i opolskiego, gdzie wartość pracy społecznej przy budowie szkół oceniana jest dotąd na sumę 50 miln. zł. W województwach tych w dniu 1 września br. oddane będą do użytku 62 nowe budynki szkolne, 34 inne budynki będą gotowe w końcu grudnia br.

Do prac przygotowawczych włączyła się również młodzież szkolna. Tworzy ona brygady, które pracują przy remoncie szkół oraz pomagają w drukarniach PZWS, przygotowujących nowe podręczniki.

M. in. uczniowie szkoły nr 165 w Warszawie, członkowie ochotniczej brygady żniwnej, po zakończeniu prac w zespole PGR Wielewo, woj. szczecińskie, utworzyli tzw. brygadę remontową, która pracować będzie w kilku szkołach warszawskich. (f)

ŚFMD w imieniu 70 miln. młodzieży piętnuje agresję USA w Korei

(d) GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej wystosował telegram do przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ — Jakuba Malika — w którym stwierdza m. in.:

ŚFMD w imieniu 70 milionów młodych chłopców i dziewcząt całego świata potępia z oburzeniem agresję imperialistów amerykańskich w Korei.

ŚFMD przyłącza swój głos do głosu narodów i wszystkich organizacji postępowych, które żądają natychmiastowego pokojowego uregulowania sprawy Korei.

Bułgaria protestuje przeciw represjom wobec obywateli bułgarskich w titowskiej Jugosławii

SOFIA (PAP). — Bułgarskie ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat o przekazaniu ambasadzie jugosłowiańskiej w Sofii nowej noty protestacyjnej w sprawie aresztowań obywateli bułgarskich na terytorium Jugosławii.

Nota stwierdza, że w warunkach terroru, jaki panuje w titowskiej Jugosławii, nie dało się ustalić dokładnego miejsca pobytu uwięzionych Bułgarów, ani też przyczyn ich uwięzienia. Ambasada bułgarska pozbawiona jest możności obrony swych obywateli.

Nota wymienia nazwiska 8 studentów bułgarskich, więzionych od początku 1949 r. bez żadnej winy, 7 nauczycieli bułgarskich uwięzionych za swoją ofiarną działalność kulturalną, jak również 12 innych obywateli bułgarskich aresztowanych bez żadnych powodów.

Nota żąda wyjaśnienia sprawy wszystkich aresztowanych Bułgarów i natychmiastowego zwolnienia bezpodstawnie aresztowanych oraz ukarania winowajców represji antybułgarskich.

Apel rewolucyjnych emigrantów jugosłowiańskich w Bułgarii

(f) SOFIA (PAP) — Na łamach pisma „Napred", organu komunistów jugosłowiańskich przebywających na emigracji w Bułgarii, ukazał się apel wzywający wszystkich patriotów jugosłowiańskich, by mimo przeszkód ze strony kliki Tito i organizowanych przez nią wciąż prowokacji, nie ustawali w walce przeciwko zakusom imperialistycznym i w obronie pokoju.

Wstrząsający dokument barbarzyństwa amerykańskich interwentów w Korei

Raport koreańskiej Komisji do Badań Strat i Rejestracji Zbrodni amerykańskich

(a) PEKIN (PAP). Jak podaje radio Phenjan, został tam opublikowany pierwszy raport Komisji do Badań Strat i Rejestracji Zbrodni, popełnionych przez amerykańskich agresorów i klikę Li Syn-mana. Raport stwierdza m. in:

Utworzona przez prezydium Komitetu Centralnego Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego Zjednoczenia Korei komisja doszła na podstawie ściśle sprawdzonych faktów do nie dającego się obalić wniosku, że interwenci amerykańscy w swym dążeniu do przekształcenia siłą zbrojną naszego kraju w kolonię i do wpędzenia naszego narodu w jarzmo niewoli — uciekają się do barbarzyńskich metod prowadzenia wojny, depcąc brutalnie przepisy prawa międzynarodowego i elementarne zasady ludzkości.

Na dowód powyższego Komisja przytacza część sprawdzonych przez nią faktów.

W pierwszej części raportu podane są fakty bombardowania wsi i dzielnic mieszkalnych w miastach.

Barbarzyńskie burzenie domów mieszkalnych

Bombowce i myśliwce amerykańskie — stwierdza ta część raportu — bombardują bez wyboru bezbronne miasta, zrzucając na ślepo kruszące i zapalające bomby na dzielnice mieszkalne miast i spokojne wsie, nie mające żadnego strategicznego znaczenia. Burzą lub palą wiele domów mieszkalnych i mienie ludności. Od 2.VII. do 27.VII. amerykańskie bombowce i myśliwce dokonały na miasto Wonsan 12 nalotów, w których brało udział 128 maszyn. Zrzuciły one na ślepo na dzielnice mieszkalne 712 bomb wagi od 50 do 1.000 kg. W wyniku tego bombardowania zostało zburzonych lub silnie uszkodzonych 402 domy mieszkalne.

Od 9 do 19 lipca 24 samoloty amerykańskie 9-krotnie dokonywały nalotów na rejon powiatu Wończiu w prowincji Kanwon, zrzucając 100 bomb kruszących i zapalających o wadze od 50 do 500 kg. W wyniku tego bombardowania, przeprowadzonego na ślepo w miastach i wsiach tego powiatu zostały zburzone lub spalone 2.183 domy.

W dniach 15, 16 i 19 lipca sześć amerykańskich bombowców dokonało nalotów na miasto Phentek w prowincji Kengi, burząc 806 domów mieszkalnych. Miasto w 80 proc. zostało zamienione w ruiny.

Wsie powiatu Phiacziu w prowincji Kengi są od 27 czerwca codziennie bombardowane przez samoloty amerykańskie, w wyniku czego, według danych z dnia 29 lipca, zostały spalone 293 zagrody chłopskie.

W dniu 22 lipca bombowce amerykańskie dokonały nalotu na Phenjan, zrzucając przeszło 70 bomb na gęsto zamieszkałe dzielnice i burząc przeszło 100 domów mieszkalnych. Tegoż dnia została zbombardowana wieś Yanhak, zburzona niemal całkowicie podczas poprzednich bombardowań. Samoloty zrzuciły na tę wieś 27 bomb o wadze od 500 do 1.000 kg. Wieś została zamieniona w zgliszcza.

Burzenie szpitali i instytucji kulturalno - oświatowych

W rozdziale drugim raportu przytoczone są fakty bombardowania przez lotnictwo amerykańskie szeregu kulturalnych i sanitarnych instytucji Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej.

3 lipca bombowce amerykańskie zbombardowały szpital Ministerstwa Komunikacji, burząc go częściowo. Spośród 47 chorych, przebywających w szpitalu — 10 zostało zabitych, 34 ciężko i 3 lekko rannych.

Cztery samoloty amerykańskie które w dniu 4 lipca dokonały nalotu na osiedle Orenczer, powiatu Dzenczen, prowincji Kengi, ostrzelały z karabinów maszynowych szkołę powszechną i dwie szkoły średnie oraz doświadczalne laboratorium jedwabnicze i podpaliły te zakłady bombami zapalającymi.

W wyniku nalotu bombowców amerykańskich na Seul w dniu 16 lipca, w jednej tylko dzielnicy Ensana zostało zburzonych 14 szpitali, dwa zakłady naukowe, kościół katolicki i Dom Dziecka.

Raport przytacza szereg innych faktów, świadczących o tym, że dla agresorów amerykańskich nie ma nic świętego i że bombardują oni bez wyboru wszystko: — od klubów i teatrów począwszy aż do żłobków i ogródków dziecięcych włącznie.

Mordowanie ludności cywilnej

W rozdziale III raportu zebrane zostały fakty dotyczące mordowania ludności cywilnej w wyniku barbarzyńskich bombardowań.

W okresie od 1 do 27 lipca amerykańskie bombowce i myśliwce dokonały 12 nalotów na Wonsan, bombardując miasto i ostrzeliwując je z broni pokładowej. W wyniku powyższego zostało zabitych 1.647 osób cywilnych, w tej liczbie 739 kobiet i 325 dzieci, zraniono zaś 367 osób.

13 lipca samoloty amerykańskie zbombardowały ośrodek szpitalny w Wonsan, powodując zburzenie dwóch lecznic i śmierć przeszło 170 robotników i kilkudziesięciu pracowników ośrodka, przebywających w tych gmachach.

W dniach 3, 4, 6, 7 i 8 lipca kilkadziesiąt amerykańskich bombowców i myśliwców bombardowało i ostrzeliwało z karabinów maszynowych dzielnice mieszkalne miasta Nampho, zabijając i raniąc przeszło 400 osób spośród ludności cywilnej.

W dniu 4 lipca cztery samoloty amerykańskie dokonały nalotu na wieś Bobenli, powiatu Renin, prowincji Kengi i ostrzelały z karabinów maszynowych ucznia trzeciej klasy Mun Won-gi i ośmiu innych uczniów, zabijając Mun Won-gi i raniąc ciężko trzech jego kolegów.

20 lipca sześć amerykańskich bombowców dokonało nalotu na Phenjan i zrzuciło na mieszkalne dzielnice około 80 bomb.

W raporcie Komisji zostało przytoczonych kilkadziesiąt innych faktów bestialskiego mordowania spokojnych mieszkańców miast, osiedli robotniczych, wsi i osad rybackich przez lotnictwo amerykańskie.

Naród koreański nie zapomni i nie przebaczy krwawych zbrodni interwentów amerykańskich

„Amerykańscy interwenci — stwierdza się na zakończenie w raporcie — którzy przybyli do naszego kraju z ogniem i mieczem, napotkali na zdecydowany opór całego narodu koreańskiego, walczącego o wolność i niezależność swej ojczyzny. W miarę pogarszania się sytuacji amerykańskich interwentów w Korei, prowadzą oni w coraz bardziej nieludzki sposób wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu, usiłując okrucieństwem przełamać jego wolę zwycięstwa.

Lecz amerykańscy kolonizatorzy powinni pamiętać, że naród koreański nigdy nie przebaczy krwawych zbrodni, dokonanych na terytorium Korei. Nigdy nie przebaczy cynicznego pogwałcenia praw ludu koreańskiego, mordowania naszych dzieci, matek i ojców.

Interwenci amerykańscy i ich lokaje nie unikną odpowiedzialności za dokonane przez nich krwawe zbrodnie!".

Budowa największej elektrowni na świecie — wyrazem twórczego geniuszu ludzi radzieckich

Artykuł dziennika „Prawda"

(f) MOSKWA (PAP). — Komentując uchwałę Rady Ministrów ZSRR o budowie elektrowni wodnej na Wołdze w pobliżu Kujbyszewa, dziennik „Prawda" stwierdza w artykule wstępnym, że elektrownia ta będzie największą na świecie.

Moc nowej elektrowni wodnej wyniesie około 2 000 000 kilowatów. Elektrownia ta wytwarzać będzie około 10 000 000 000 kwgodzin rocznie. Budowa gigantycznej elektrowni wodnej rozpocznie się już w 1950 roku i zostanie całkowicie zakończona w niesłychanie krótkim czasie, bo w roku 1955. Historia nie znała dotychczas takiego rozmachu prac budowlanych i takiego tempa!

Obecnie — pisze „Prawda" — w warunkach, kiedy świat kapitalistyczny ogarnięty jest psychozą wojenną, prasa radziecka opublikowała komunikat o historycznej decyzji rządu radzieckiego zbudowania w jak najkrótszym czasie największej elektrowni wodnej na świecie.

Projekt budowy gigantycznej elektrowni wodnej na Wołdze — to nowy, wspaniały przejaw geniusza twórczego naszego narodu, kierowanego przez wielkiego Stalina.

MOSKWA (PAP). — Dziennik „Komsomolskaja Prawda" opublikował wywiad z dyrektorem „Kujbyszewstroja" Komzinem.

Dyrektor „Kujbyszewstroja" podkreślił, że przy budowie kujbyszewskiego węzła wodnego trzeba będzie wykonać prace ziemne, obejmujące 151 milionów metrów sześciennych, oraz ułożyć około 6 milionów metrów sześciennych żelazobetonu.

Szczegóły nowego zamachu w Belgii

BRUKSELA. (PAP). Donosiliśmy już, że faszyści dokonali nowego — na szczęście nieudanego — zamachu antykomunistycznego. Ofiarą zamachowców miał być działacz komunistyczny Rasquin, znany w mieście Tongres i w całej okolicy z akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

Według uzupełniających doniesień z Tongres, Rasquin został zaatakowany przez dwóch osobników w chwili gdy opuszczał miejscowy lokal partyjny. Pod groźbą rewolweru odebrano mu papiery, a następnie strzelono doń kilkakrotnie. Kule przedziurawiły ubranie napadniętego, lecz nie zraniły go. Napastnicy zbiegli, zaalarmowani ukazaniem się wielu osób, które słyszały strzały.

Sport

Piękne zwycięstwa lekkoatletów ZSRR w Brukseli

Bregulanka piąta w kuli, Kiszka w półfinale 100 m.

W środę 23 bm. rozpoczęły się w Brukseli lekkoatletyczne mistrzostwa Europy. Na stadionie Heysel zebrało się około 30.000 widzów, którzy żywo oklaskiwali defiladę startujących w imprezie zawodników. Wśród defilujących ogólną uwagę zwracała doskonale prezentująca się ekipa lekkoatletów i lekkoatletek Związku Radzieckiego.

W mistrzostwach biorą udział zawodnicy następujących państw: Anglia, Austria, Belgia, CSR, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Holandia, Islandia, Jugosławia, Luxemburg, Norwegia, Polska, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Włochy i Związek Radziecki.

Już w pierwszym dniu lekkoatleci Związku Radzieckiego wykazali doskonałą formę i przygotowanie do zawodów.

W pierwszym dniu rozegrano finały następujących konkurencji: rzut kulą i oszczepem kobiet, trójskok oraz 10 km i maraton. W konkurencjach kobiecych złote medale zdobyły zawodniczki radzieckie w kuli — Andrejewa, a w oszczepie — Smirnicka, w trójskoku triumfował Szczerbakow (ZSRR), na 10 km pierwszym był Zatopek (CSR), a w maratonie Wanin (ZSRR) wywalczył trzecie miejsce, zaś Gordienko (ZSRR) — 5.

W eliminacjach na 100 m i 110 m pł. zawodnicy radzieccy Karakułow, Sucharew i Bułańczyk zdobyli pierwsze miejsca.

Reprezentacja polska, która wyjechała do Brukseli w składzie Kiszka (100 m), Adamczyk (10-ciobój) i Bregulanka (kula) przybyła do stolicy Belgii w dniu rozpoczęcia zawodów.

W tym samym dniu Kiszka musiał startować w przedbiegach na 100 m, a Bregulanka w pchnięciu kulą. Długa podróż powietrzna odbiła się niewątpliwie ujemnie na pierwszych wynikach naszych reprezentantów. Kiszka przybył w przedbiegu jako drugi na metę, wyprzedzając na samym finiszu Paquette (Portugalia), Wehrly (Szwajcaria) i Hammera (Luxemburg). Uległ jednak zawodnikowi jugosłowiańskiemu Pacelj, który uzyskał 11 sek., podczas gdy Kiszka 11,1 sek.

Zajmując drugie miejsce Kiszka zakwalifikował się do półfinału, który odbędzie się w dniu dzisiejszym.

Wyniki innych przedbiegów:

Przedbieg I — 1) Karakułow (ZSRR) — 11,1, 2) Pedersen (Norwegia) — 11,2.

Przedbieg III — 1) Lecceze (Włochy) — 10,6, 2) Grieve (Anglia) — 10,8.

Przedbieg IV — 1) Schibsby (Dania) — 11,1, 2) Penna (Włochy) — 11,1.

Przedbieg V — 1) Bally (Francja) — 10,9, 2) Thorvaldsen (Islandia) — 11,1.

Przedbieg VI — 1) Sucharew (ZSRR) — 10,7, 2) Clausen (Islandia) — 11,0.

W biegu na 110 m pł. odbyły się trzy przedbiegi. Dwaj pierwsi w każdym z nich zakwalifikowali się do finału.

Przedbieg I — 1) Bułańczyk (ZSRR) — 14,8, 2) Hildrth (Anglia) — 15,0.

Przedbieg II — 1) Marie (Francja) — 14,6, Lundberg (Szwecja) — 14,8.

Przedbieg III — 1) Albanese (Włochy) — 15,1, 2) Omnes (Francja) — 15,2.

W biegu na 400 m rozegrano 6 przedbiegów. Najlepszy czas uzyskał Wolfbrand (Szwecja) — 48,8.

W finale pchnięciu kuli kobiet wielki sukces odniosły zawodniczki radzieckie, które zajęły w pierwszej czwórce 1, 2 i 4 miejsce. Reprezentantka Polski Bregulanka zajęła 5 miejsce, wyprzedzając 7 konkurentek.

Wyniki: 1) Andrejewa (ZSRR) — 14,35 m, 2) Toczenowa (ZSRR) — 13,92 m, 3) Ostermayer (Francja) — 13,25 m, 4) Zibina (ZSRR) — 13,07 m, 5) Bregulanka (Polska) — 12,80 m.

W finale rzutu oszczepem kobiet reprezentanki ZSRR zajęły pierwsze, trzecie i czwarte miejsce.

Wyniki: 1) Smirnicka (ZSRR) — 47,55 m, 2) Bauma (Austria) — 43,87, 3) Zibina (ZSRR) — 42,75, 4) Nabokowa (ZSRR) — 41,81, 5) Zatopkowa (CSR) — 41,34, 6) Kelsby (Dania) — 40,25.

W biegu na 10.000 m. bezkonkurencyjny był Zatopek, który przybył pierwszy w czasie 29:12,0, 2) Mimoun (Francja) — 30:21,0, 3) Koskela (Finlandia) — 30:30,8, 4) Aaron (Anglia) — 30:31,6, 5) Popow (ZSRR) — 30:34,4, 6) Stokken (Norwegia) — 30:44,8.

W biegu maratońskim uzyskano następujące wyniki: 1) Holden (Anglia) — 2:32:13,8, 2) Karvonen (Finlandia) — 2:32:45,0, 3) Wanin (ZSRR) — 2:33:47,0, 4) Leanderson (Szwecja) — 2:34:25,0, 5) Gordienko (ZSRR) — 2:34:37,0, 6) Çerou (Francja) — 2:36:09,0.

W przedbiegach sztafet męskich 4x100 m do finału zakwalifikowały się trzy pierwsze zespoły z każdego przedbiegu.

Przedbieg I — 1) ZSRR — 41,3 (nowy rekord Związku Radzieckiego), 2) Islandia — 42,1, 3) Jugosławia — 42,9.

Przedbieg II — 1) Francja — 41,4, 2) Włochy — 41,5, 3) Szwecja — 42,1.

W trójskoku zwyciężył Szczerbakow (ZSRR) — 15.39 przed Rautio (Finlandia) — 14,97 i Runo (Turcja) — 14.53.

Zwalczając wrogów ludu pracującego — szkodników, siewców reakcyjnych kłamstw — umacniamy pokój!

Reflektorem po Zakładach im. Georgi Dymitrowa

Stefan Harasimowski

dyrektor Zakładów Wytwórczych Aparatów Wysokiego Napięcia im. Georgi Dymitrowa w Warszawie

„Plan czerwcowy wykonaliśmy w 109 proc. Półroczny w 97.2 proc."

Tak brzmiał meldunek złożony w Komitecie Dzielnicowym PZPR Grochów w pierwszych dniach lipca przez Zakłady Wytwórcze Aparatów Wysokiego Napięcia im. Georgi Dymitrowa w Warszawie.

Dlaczego plan nie został wykonany

— Dlaczego nie wykonaliśmy planu produkcji w pierwszym półroczu Planu 6-letniego? Dlaczego nie wywiązaliśmy się z zadania, które postawili przed nami rząd Polski Ludowej i nasza partia?

Takie pytania stawiają sobie i kierownictwu fabryki aktywiści naszej organizacji partyjnej — robotnicy, którzy dali z siebie maksimum wysiłku, aby plan produkcji wykonać.

— Ja nie mogłem więcej — mówi tow. Koca. — Nie dostałem w terminie wszystkich potrzebnych półfabrykatów do montażu.

— My zrobiliśmy wszystko, co było możliwe, oddawaliśmy półfabrykaty z maszyn prosto do montażu — mówią towarzysze Dobrzyński, Grażka i inni z wydziału mechanicznego — ale cóż, brak materiału — katowników, płaskowników, odlewów itd.

— Trudno — mówi tow. Duniłowicz z działu zaopatrzenia — zaopatrzenie — to nie pogotowie ratunkowe. O tym, że brak wielu materiałów, dowiedzieliśmy się od działów produkcyjnych dopiero w ostatnich dniach i mimo, że wykorzystaliśmy wszelkie możliwości, materiały dostarczyliśmy późno.

Tych kilka krótkich wypowiedzi daje obraz pracy w Zakładach im. Dymitrowa i wskazuje na istotne przyczyny dla których plan produkcji za pierwsze półrocze br. został wykonany tylko w 97.2 proc.

„Pracujemy źle z przyczyn obiektywnych. Zaopatrzenie „nawala" — oto najbardziej ulubione powiedzenie, które słyszy się w naszych zakładach.

W istocie, jednym z głównych powodów niewykonania przez nas planu półrocznego były braki w zaopatrzeniu. Jednak nie zawsze braki te powstały z winy dostawców. Przyczyny tych braków tkwią bowiem w bardzo dużej mierze w złym stylu pracy naszego wydziału zaopatrzenia.

Praca jego polegała właściwie na zamawianiu surowców. I na tym koniec. Często zamawiano surowce w niedostatecznej ilości lub za późno. Pracownicy naszego wydziału zaopatrzenia nie mogli lub nie chcieli zrozumieć, że rola ich kończy się dopiero z chwilą dostarczenia surowców do magazynu w zakładzie.

Ten bezduszny, biurokratyczny styl pracy zbyt długo miał zwolenników w naszych zakładach. Zbyt długo tolerowała go organizacja partyjna.

Owszem, komitet partyjny podejmował uchwały, mające na celu zmiany personalne w wydziale zaopatrzenia. Ale komitet zapomniał o tym, że oprócz usuwania zbiurokratyzowanych elementów, należy wychowywać ludzi — uczyć ich, aby byli świadomi gdzie i dla kogo pracują.

Zadania zaopatrzeniowców

— W chwili obecnej zreorganizowany i oczyszczony z biurokratycznych elementów dział zaopatrzenia nie pracuje jeszcze tak, jak wymaga tego produkcja — powiedział na jednej z ostatnich narad wytwórczych, nowy kierownik wydziału tow. Duniłowicz — ale przełom, jaki dokonał się u nas może świadczyć o tym, że będzie pracował dobrze. Zobowiązujemy się dodostarczyć surowce dla produkcji na rok 1951 we właściwym terminie i w dostatecznej ilości.

To już nie zeszłoroczne biadolenie, narzekanie na dostawców ale konkretne, mobilizujące bojowe zobowiązanie.

22 lipca br. padło zobowiązanie ob. Wiśniewskiej, że do 1 września br. wyszkoli młodego absolwenta szkoły zawodowej na samodzielnego zaopatrzeniowca.

Podjęto również zobowiązanie zaprowadzenia w skróconym czasie kartoteki realizacji zamówień.

Na odbytej przed kilku dniami naradzie działu zaopatrzenia ob. Dabrowski samokrytycznie stwierdził, że za długo siedzimy przy biurkach, a za mało „bijemy się" u naszych dostawców. Za dużo czasu tracimy na „montowanie" listów podobnej, a często identycznej treści.

I wreszcie wniosek męża zaufania ob. Głębickiej o zorganizowanie szkolenia ideologicznego dla całego działu, świadczy o rozumieniu i docenianiu zasady, że nie można oddzielać szkolenia zawodowego od ideologicznego.

Walka o lepszy styl pracy, rozpoczęta na odcinku zaopatrzenia nakłada na naszą organizację partyjną obowiązek ścisłej współpracy z tym działem, obowiązek pomocy i kontroli wykonania uchwał podejmowanych przez pracowników tego działu.

Braki w planowaniu

Drugim hamulcem naszej produkcji są braki w planowaniu.

Owszem, trzon załogi wie, za ile milionów mamy wyprodukować w danym miesiącu, wie ile aparatów i jakie aparaty.

Ale np. nasz wydział mechaniczny nie wie kiedy, ile i jakie części ma wykonać dla montażu. Pracuje on — jak straż ogniowa — na zawołanie.

Postanowiliśmy więc, choć jeszcze prymitywnie, opracować plan pracy wydziału mechanicznego, uzależniając go od potrzeb montowni.

Okazało się, że opracowanie planu, gdzie wchodzi w grę 25 tys. półfabrykatów nie jest proste. Wykazy półfabrykatów sporządzone przez działy montażowe, uzgodnione z biurem fabrykacji dawały słabą podstawę do planowania, brak było terminów i kolejności dostaw. Montownie podały wykaz potrzebnych półfabrykatów w danym miesiącu, ale nie mogły podać konkretnie w jakich dniach i jakich półfabrykatów potrzebują. Nie mogły dlatego, że brak było analizy procesu technologicznego na montażu.

Nasze montownie przyzwyczaiły się do pracy w warunkach gdy wszystkie potrzebne części leżą gotowe w magazynie. A przecież nam zależy na tym, aby części w magazynie nie leżały, lecz systemem potokowym spływały do montażu. Stąd nasuwa się wniosek, że musimy szybko rozpracować kolejność montażu, gdyż od tego zależy opracowanie planu dla wydz. mechanicznego. Nie możemy dalej pracować „na pamięć".

Nasi towarzysze muszą zrozumieć, że nie można uzależniać planowania wewnętrznego od dostaw surowców. Ewentualne braki surowców podstawowych musi przewidzieć planowanie asortymentu. Musimy uzależnić dostawę surowców od planowania wewnętrznego. To będzie jeszcze jeden czynnik mobilizujący załogę do walki o realizację zaopatrzenia.

Doprowadzić plan do każdego członka załogi

Jeśli każdy nasz robotnik będzie miał swój plan, to będzie także walczył o zaopatrzenie, będzie upominał się o surowiec, gdyż będzie mu zależało na wykonaniu uprzednio opracowanego planu. Nie zgodzi się na zbyt częste zmiany w planach, ponieważ uderza to bezpośrednio w jego zarobki.

Dotychczas kierownictwo naszego zakładu nie stawiało tych zadań przed załogą, lub też stawiało je powierzchownie, nie wskazując sposobów wykonania.

Nasz Dział Planowania praktycznie do dziś jeszcze spełnia rolę działu statystyki, zamiast współpracować systematycznie z produkcją. Nie tylko z dyrektorem naczelnym i technicznym, ale z robotnikiem, brygadzistą i kierownikiem grupy produkcyjnej. Chodzi o to, by nie tylko pomagać im w opracowaniu barwnych wykresów, ale wyjść zza biurka, stale, co dzień kontrolować wykonanie planu.

Zadaniem organizacji partyjnej na tym odcinku jest zainteresować wszystkich członków załogi planem. Musimy stworzyć atmosferę domagania się jasnego i konkretnego opracowania planów.

— Koniecznym warunkiem wykonania naszych planów jest walka o ich realizację — mówił na naradzie wytwórczej tow. Batkiewicz — kierownik najpoważniejszej montowni. Nie chcemy prosić o dostawę części dla naszej montowni — musimy je otrzymać i musimy je planowo otrzymać. Obliczyliśmy, że przy terminowej dostawie części do montażu potrafimy zaoszczędzić w 1951 r. 70 miln. zł, zwiększając równocześnie seryjność naszej produkcji.

Walka o lepszą organizację pracy

Narada wytwórcza na której zabierało głos 33 towarzyszy, wykazała konieczność usprawnienia organizacji pracy w zakładach.

Wynikiem złej organizacji pracy jest to, że często np. poszukujemy w całym kraju surowca, który leży na półce w naszym magazynie, albo, że montownia dobija się o części, które leżą w magazynie półfabrykatów.

Nie można powiedzieć, że nie ma instrukcji, że nie ma zarządzeń, okólników, uchwał itp. Owszem, są. Jest ich odpowiednia ilość. Tylko, że każda uchwała, zarządzenie lub okólnik jest świstkiem bezużytecznego papieru, jeśli nie przestrzegamy i nie kontrolujemy ich wykonania. A tak niestety jest u nas.

Na przykład Biuro Fabrykacji ma obowiązek „adresowania" w odpowiedniej rubryce karty przewodniej, dla której z montowni przeznaczony jest półfabrykat. I zdarzyło się, że na kilkunastu kartach brak było tego właśnie adresu. Toteż dopiero w końcu lipca znaleziono w magazynie półfabrykaty, które były potrzebne na początku tego miesiąca.

Przykładów takich można by przytoczyć więcej.

Co uczynił nasz komitet partyjny, aby ulepszyć organizację pracy?

Powołał szereg komsji, które miały na celu usprawnienie organizacji pracy. I na tym koniec.

A przecież to nie jest rola organizacji partyjnej. W ten sposób wyręcza ona administrację zakładu. Zadaniem organizacji partyjnej było wskazać niedociągnięcia, zażądać powołania komisji przez kierownictwo zakładu, przeanalizować ich wnioski, pomagać i kontrolować ich wykonanie.

Uczymy się samokrytycznie oceniać własną pracę

Kiedy dziś na naradach partyjnych i związkowych oceniamy naszą pracę za miniony okres, potrafimy już wyciągnąć właściwe wnioski. Potrafimy szukać błędów, potrafimy odróżnić trudności obiektywne od bezdusznego formalizmu, uczymy się samokrytycznie oceniać naszą pracę. Nie zamazujemy sami przed sobą trudności, i nie osłaniamy niechlujstwa i biurokracji.

Dlatego wierzymy, że okres, w którym nie wykonaliśmy naszych planów produkcyjnych więcej się nie powtórzy.

Politechnika Śląska stanie się kuźnią kadr dla przemysłu węglowego

Rektor Politechniki Śląskiej im. Wincentego Pstrowskiego w Gliwicach prof. Władysław Kuczewski udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat nowego kierunku uczelni w roku akademickim 1950-51 i jej roli w Planie 6-letnim.

Począwszy od roku akademickiego 1950-51 Politechnika Śląska przekształci się w uczelnię typu węglowo-chemicznego.

W myśl wytycznych Karty Górniczej powstanie w br. akademickim nowy wydział górniczy przy równoczesnym utworzeniu oddziałów górniczych na wydziałach mechanicznym i elektrycznym. Zadaniem nowego wydziału będzie wyłącznie obsłużenie potrzeb górnictwa węgla kamiennego.

W programie studiów na oddziale górniczym wydziału elektrycznego, zagadnieniem dominującym będzie elektryfikacja kopalń. Studia na oddziale górniczym wydziału mechanicznego obejmować będą zagadnienia mechanizacji procesu wydobycia węgla.

W Planie 6-letnim przewidziane jest przekształcenie oddziałów górniczych w samodzielne wydziały.

Studia inżynieryjno-budowlane dostowane będą do potrzeb budownictwa przemysłowego i mieszkaniowego Zagłębia Węglowego.

Poważnej zmianie ulegnie również struktura wydziału chemicznego. Program studiów oparty będzie w br. na fazie chemicznej przeróbki węgla.

Utworzone będą nowe katedry ceramiki i spawalnictwa, które w Planie 6-letnim przekształcone będą w samodzielne wydziały. W sumie w br. akademickim powstanie 16 nowych katedr.

Dzięki rozwojowi uczelni w r. 1950-51 na Politechnice Śląskiej w Gliwicach studiować będzie 3.900 słuchaczy — to jest o 700 studentów więcej niż w r. ub. (f)

Brygady ZMP-owskie przyspieszają budowę Nowej Huty

Z obrad aktywu powiatowego ZMP

W Nowej Hucie odbyła się konferencja aktywu powiatowego ZMP, połączona z wyborami nowych władz. Na obrady przybyli: sekretarz Zarządu Głównego ZMP — tow. Ociepka, przewodniczący Zarz. Woj. ZMP — Jankowski, pierwszy sekretarz komitetu powiatowego PZPR Nowa Huta — tow. Szczygieł oraz przedstawiciele organizacji społecznych.

Referat sprawozdawczo - polityczny wygłosił przewodniczący, pow. zarz. ZMP Nowa Huta — Kleszcz, który omówił szczegółowo osiągnięcia ochotniczych brygad ZMP. Cztery z nich dzięki wzięciu udziału we współzawodnictwie, wykonały przedterminowo turnusowy plan robót. Na czoło wysunęła się 44 brygada ZMP, która wykonała przed terminem plan prac, zaoszczędzając Państwu ponad 7 milionów zł. Wyróżniła się również 54 brygada ZMP, która zaoszczędziła ponad 3 miliony zł.

ZMP-owcy 51 i 44 brygady zainicjowali długofalowe współzawodnictwo pracy, dzięki któremu skrócona będzie budowa osiedla mieszkaniowego w Nowej Hucie. Przodująca we współzawodnictwie 51 brygada ZMP, zobowiązała się wykonywać do końca roku 140 proc. normy.

Dla zamanifestowania swej solidarności z walczącym ludem Korei, ZMP-owcy z Nowej Huty przepracowali dodatkowo 80 tys. roboczo-dniówek, a uzyskane w ten sposób wynagrodzenie w wysokości trzech milionów zł. przekazali na pomoc ofiarom barbarzyńskich bombardowań na Korei.

Realizacja zobowiązań lipcowych młodzieży ZMP pracującej w Nowej Hucie, przyniosła ok. 8 milionów zł oszczędności.

Mówiąc o błędach, przewodniczący Kleszcz wskazał na oderwanie się kierownictwa zarządu pow. ZMP i kierownictwa brygad od dolnych ogniw organizacji i na niedostateczny poziom szkolenia ideologicznego.

W dyskusji po referacie, wzięło udział 44 delegatów.

Po podsumowaniu dyskusji przez tow. Ociepkę dokonano wyboru nowego Zarz. Pow. ZMP. Przewodniczącym został tow. Ryszard Kubik.

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili rezolucję, w której postanowili wzmóc jeszcze bardziej wydajność pracy, przedterminowo zrealizować plany produkcyjne, by w ten sposób umocnić obóz pokoju oraz szybciej wybudować pierwsze socjalistyczne miasto w Polsce — Nową Hutę. (f)

Junacy zatrudnieni przy budowie trasy N-S wysoko przekraczają normy

Brygada junaków SP, zatrudniona przy budowie trasy N — S, na odcinku od ul. Koszykowej do Al. Jerozolimskich, może się poszczycić doskonałymi wynikami w pracy.

Zespoły junaków, pracujących przy betoniarce, osiągnęły ponad 150 proc. normy. Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskali junacy ZMP-owcy: Włodarz, Matros, Pompuch i Kokot. Wszyscy oni wykonują normę w granicach od 165 do 170 proc.

Przy betonowaniu podłoża nowej jezdni bezkonkurencyjny jest zespół pięciu junaków ZMP-owców w składzie: Lobos, Niklas, Lotar, Michalik i Marek, który wykonuje do 320 proc. normy. Junacy ci wyróżnieni zostali przez kierownictwo robót.

Przy przenoszeniu i układaniu krawężników junacy osiągnęli zespołowo 209 proc. normy. Indywidualnie junak Jan Słodczyk osiągnął tu około 500 proc. normy. (k)

Sklepy MHD w nowych dzielnicach mieszkaniowych

Miejski Handel Detaliczny otwiera obecnie wiele sklepów W Alei Niepodległości 86, na przeciwko Osiedla Mokotowskiego otwarto już sklep z artykułami gospodarstwa domowego, a do 15 września uruchomi się dwa dalsze, jeden z tekstyliami i jeden z obuwiem.

Na Mariensztacie otwarto już dwa sklepy: przy ulicy Bednarskiej, mydlarski i z odzieżą lekką, a w najbliższym czasie otworzy się dwa nowe — z papierem i porcelaną.

Na Mirowie w najbliższym czasie uruchomi się sklep z obuwiem przy ul. Elektoralnej 9. Również z obuwiem uruchomiony zostanie sklep przy ul. Szarej róg Czerniakowskiej.

Prócz tego MHD otwiera wiele sklepów specjalnych. I tak sklep komisowy zostanie otwarty przy placu Wilsona 4, sklep z pasmanterią przy Zgoda 3, złotniczy przy Marszałkowskiej nr 99, oraz sklep sportowy przy Marszałkowskiej róg Nowogrodzkiej.

(lem)

Odczyt w Domu Technika

Staraniem Komisji Odczytowej Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich odbędzie się w piątek 25 bm. w Domu Technika (Czackiego 3-5) o godz. 18 odczyt pt. „Tytan", który wygłosi inż. Roman Skórski.

Odczyt zapozna słuchaczy m. in. z niektórymi własnościami fizycznymi i chemicznymi tytanu i jego związków oraz dotychczasową rolą tytanu w metalurgii. Ponadto prelegent poda opisy przeprowadzonych przez siebie w tej dziedzinie doświadczeń.

Uwaga kandydaci do liceów pedagogicznych

Wydział Oświaty Prezydium St. R. N. organizuje Państwowe Liceum Pedagogiczne. Liceum będzie się mieścić przy ul. Młynarskiej 2.

Do klasy pierwszej będą przyjmowani kandydaci w wieku 14—17 lat, którzy ukończyli 7 klas szkoły podstawowej.

Podania należy składać do Wydz. Oświaty, Aleje Jerozolimskie 30 do dnia 26 bm. Do podania należy załączyć życiorys, świadectwo ukończenia 7-mej klasy szkoły podstawowej, metrykę, opinię zespołu społeczno-pedagogicznego, oraz zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

O terminie badań wstępnych zainteresowani będą osobno powiadomieni.

Internatu przy szkole nie będzie.

Zarząd Główny TPPR przeniesiony na ul. Kredytową

Zarząd Główny TPPR przeniósł się w tych dniach z dawnego lokalu przy Al. Stalina do domu własnego przy ul. Kredytowej 5-7.

Centrala telefoniczna Zarządu Głównego TPPR posiada obecnie następujące numery: 7-46-70, 7-46-71, 7-46-72.

Wielkie inspekty powstają na Mokotowie

Na terenie byłego majątku Agrilu - Mokotów powstaje ogromny kompleks szklarniowy, składający się z 12 budynków.

W obecnej chwili cztery hale są już ukończone.

Szklarnie te zaopatrywać będą stolicę co roku w dużą ilość nowalijek. Będą z nich korzystać w pierwszym rzędzie szpitale i stołówki zakładów pracy. (Zap)

Korzystamy z doświadczeń przodującego budownictwa radzieckiego

Spawane zbrojenia zdały egzamin przy budowie osiedla mieszkaniowego Ochota

W dniu wczorajszym na terenie budowy osiedla mieszkaniowego Ochota przeprowadzona została próba obciążenia stropu, do którego użyto belek ze zbrojeniem spawanym, zamiast — jak dotąd używano — wiązanym. Próby wykazały, że nowy system zbrojenia opracowany na bazie doświadczeń radzieckiego budownictwa nie obniża wytrzymałości stropu. Zakłady prefabrykacji budowy Ochota w najbliższych dniach przestawią całą produkcję zbrojeń do belek oraz wielu innych elementów budowlanych i pracować będą nowym systemem.

Miejscem prób była jedna z hal zakładów prefabrykacji budowy. Na dwóch belkach przygotowano dwa fragmenty stropu. Do jednego użyto belek z dawnym, wiązanym zbrojeniem, do drugiego z nowym, spawanym. Przeprowadzona najpierw próba obciążenia stropu z belkami starej konstrukcji wykazała, że wytrzymuje on obciążenie do 3.500 kg na metr kwadratowy.

Ogniowa próba nowego systemu zbrojenia

A teraz strop z belkami nowymi! Na sygnał dany przez kierownika budowy tow. Furmanka sześciu junaków SP rozpoczyna obciążać strop workami z cementem.

Góra worków, o wadze 50 kg każdy, rośnie. Już położono dwie warstwy, czyli 1.200 kg. Ponieważ powierzchnie identycznych fragmentów stropu równają się 1,7 m kw. znaczy to, że na każdy metr kwadratowy stropu ciśnie ciężar około 700 kg.

Zebrani wokół towarzysze z budowy Ochota bacznie obserwują reakcję stropu na obciążenie. Na razie nie ma jeszcze na co patrzeć. Krawędź stropu pozostaje na równi z linią wytyczoną przez poziomo umocowany drucik.

Coraz wyżej muszą junacy transportować worki z cementem. Już ułożono sześć warstw — 3.600 kg, a jeszcze nie widać śladu ugięcia. Majster Rusznica wchodzi na szczyt sterty i układa stale podawane nowe worki.

Równie wytrzymały, a tańszy i szybszy w produkcji

Siódma, ósma warstwa — uwaga! Teraz widać już nieznaczne, milimetrowe wygięcie stropu. Wygięcie zwiększa się pod ciężarem następnej warstwy worków. Odchylenie środka belki od poziomu wynosi 3—4 milimetrów. Na metr kwadratowy stropu ciśnie obecnie ponad 3 tony.

Jeszcze jedna warstwa i na belce występuje rysa. Próba skończona — belki ze spawanymi zbrojeniami zdały egzamin.

Błyskawicznie dokonane obliczenia wykazują, że strop wykonany z takich właśnie belek wytrzymuje obciążenie 3.500 kg na jeden m kw., a więc tyleż samo, co stropy budowane z belek o zbrojeniu wiązanym.

Z tym tylko, że zbrojenie spawane jest łatwiejsze w produkcji, pochłania znacznie mniej żelaza z zupełną eleminacją brakującej na rynku „szóstki" — żelaza o przekroju 6 mm oraz pozwala na wyrobienie odpadków.

— W najbliższych dniach gotowe będą urządzenia do masowej produkcji zbrojeń — mówi tow. Furmanek. — Nie tylko zbrojeń belek stropowych. Będziemy się starać wykonywać maksimum elementów zbrojeniowych przy pomocy spawarki, korzystając jak najszerzej z cennych doświadczeń naszych towarzyszy, budowlanych ze Związku Radzieckiego. (k)

Cały kraj obchodzi uroczyście Święto Lotnictwa

Po centralnych uroczystościach, jakie z okazji Święta Lotnictwa odbyły się w Warszawie w dniach 19 i 20 sierpnia, pozostałe większe miasta kraju niemniej uroczyście obchodzą dzień tego święta.

W dniu 26 bm. w Katowicach zorganizowany zostanie „Capstrzyk Pokoju", a na wolnym powietrzu wyświetlony będzie film lotniczy. W pokazie lotniczym w dn. 27 bm. weźmie udział lotnictwo wojskowe i cywilne. Dla przodowników pracy i aktywistów Ligi Lotniczej zorganizowane będą specjalne loty pasażerskie.

W woj. poznańskim, we wszystkich miastach powiatowych odbędą się uroczyste akademie, w czasie których ludność zapozna się z osiągnięciami i planami naszego lotnictwa. W Poznaniu na lotnisku w dniu 27 bm. odbędzie się pokaz lotniczy, obejmujący akrobację samolotów wojskowych i sportowych, zrzucenie desantu ratowniczego z samolotu sanitarnego oraz wiele innych atrakcji.

W Krakowie na Błoniach Krakowskich odbędą się wielkie pokazy lotnicze oraz przeloty dla przodowników pracy. Odbędzie się również spotkanie lotników z robotnikami krakowskich zakładów. W dniu 25 bm. otwarta zostanie wystawa lotnicza.

W Bydgoszczy w przeddzień wielkich pokazów, na uroczystej akademii wręczone zostaną dyplomy wyróżnionym pilotom Aeroklubu Bydgoskiego.

W Gdańsku otwarto wystawę lotniczą, która obrazuje dorobek Aeroklubu Gdańskiego. W dniu 27 bm. odbędą się imprezy i zabawy.

W pozostałych miastach wojewódzkich zorganizowane zostaną również uroczyste akademie, imprezy lotnicze oraz przeloty przodowników pracy na samolotach pasażerskich i sportowych. (f)

Dalsze 22 uspołecznione zakłady gastronomiczne otrzyma Warszawa w roku bieżącym

Do końca br. przybędą Warszawie 22 restauracje, bary i stołówki oraz 5 kawiarni podległych Warszawskim Zakładom Gastronomicznym.

M. in. wkrótce nastąpi otwarcie stołówki bezalkoholowej przy ul. Pięknej róg Mokotowskiej. Na wzór barów mlecznych uruchomione będą 2 bary samousługowe, jeden przy ul. Targowej róg Kijowskiej, drugi przy ul. Wiejskiej. Do końca bież. miesiąca oddane będą do użytku 2 nowe kawiarnie, w Al. Jerozolimskich (dawn. „Kopciuszek") i na Filtrowej przy pl. Narutowicza.

Ażeby zapewnić szybko rosnącej sieci państwowych zakładów gastronomicznych dopływ nowych fachowych kadr i podnieść kwalifikacje zawodowe już zatrudnionych kelnerów, kucharzy i kierowników zakładów — prowadzone są liczne kursy.

122 szkoły będą wyremontowane w tym roku

Komisja Oświaty przy Stołecznej Radzie Narodowej przeprowadziła ostatnio kontrolę stanu remontów w szkołach warszawskich. Kontrola wykazała, iż Dzielnicowe Rady Narodowe dobrze wywiązały się z obowiązku czuwania nad remontami szkół. Natomiast Wydział Oświaty StRN w niedostatecznym stopniu nadzorował przebieg robót w wyniku czego w 4 budynkach szkolnych w stolicy remont zostanie ukończony po 1 września.

W wyniku lustracji wszystkich obiektów remontowych zlecono Wydziałowi Oświaty wzmocnienie komórki technicznej, nadzorującej stan robót, oraz wystąpiono do MPRB o uwzględnienie w planie na rok przyszły intensywnych prac remontowych w szkołach w miesiącach wakacyjnych.

Łącznie w roku bieżącym wyremontowane zostaną w stolicy 122 szkoły podstawowe i ogólnokształcące. (K)

60 tys. litrów mleka pasteryzować będzie dziennie nowa przetwórnia

Na terenie budowanej przez SPB-2 przy ul. Puławskiej przetwórni Stołecznych Zakładów Mleczarskich trwają w chwili obecnej prace montażowe aparatury. Jednocześnie załoga budowlana przeprowadza roboty wykończeniowe w budynkach przetwórni.

Przetwórnia Stołecznych Zakładów Mleczarskich przy ul. Puławskiej pasteryzować będzie dziennie 60 tys. litrów mleka. Przetwórnia wyposażona jest we własną siłownię parową.

Uruchomienie nowego wielkiego zakładu St. Z. M. nastąpi w bieżącym roku.

Setna spółdzielnia produkcyjna w woj. opolskim

Wysokie zbiory i sprawny przebieg akcji żniwnej w spółdzielniach produkcyjnych w dużym stopniu przyczyniły się do dalszego wzrostu ruchu spółdzielczości w woj. opolskim.

Coraz więcej chłopów organizuje w swych wsiach nowe spółdzielnie.

We wsi Chruścina pow. grotkowski powstała setna w woj. opolskim spółdzielnia produkcyjna. Przystąpiło do niej 30 mało i średniorolnych chłopów. (f)

Dziś w Warszawie

TEATRY

TEATR NARODOWY (Pl. Teatralny) — „Świętoszek" — godz. 19.00.

TEATR POLSKI (Karasia 2) — „Sprawa Pawła Eszteraga" — godz. 19-ta.

TEATR KAMERALNY (Foksal) „Mąż i żona" — godz. 19.

TEATR NOWY (Puławska 31) — „Moralność pani Dulskiej" — godz. 19-ta.

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20) „Gastello" — godz. 19.

TEATR LETNI (Polna 26) — dziś nieczynny.

PAŃSTWOWA OPERA I FILHARMONIA (Nowogrodzka 49) — „Goplana" — godz. 19.

WYSTAWY

MUZEUM NARODOWE. Zbiory stałe: Sztuka Starożytna, Sztuka Gotycka, Sztuka Zdobnicza, Malarstwo Polskie, Malarstwo Rosyjskie. Otwarte we wtorki, środy i piątki — godz. 10 — 15. W czwartki i soboty — 10 — 17; w niedziele i święta — 10 — 19: w poniedziałki muzeum zamknięte.

Wystawa „Juliusz Słowacki" — otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—19.

MUZEUM W WILANOWIE otwarte codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—18.

MUZEUM KULTUR LUDOWYCH w Młocinach — otwarte codziennie od 10—18. Wystawa „Polski strój ludowy" i „Sztuka ludów Afryki i Oceanii".

PAŃSTWOWE MUZEUM ZOOLOGICZNE (Wilcza 64). Czynne codziennie prócz poniedziałków w godz. 10—18

ŻYDOWSKI INSTYTUT HISTORYCZNY (Al. Świerczewskiego 79) Wystawa muzealna poświęcona udziałowi Żydów polskich w walce z faszyzmem oraz wystawa plastyków żydowskich — ofiar faszyzmu. Otwarta codziennie od 8 do 17. W niedziele i święta od 8 do 15

WYSTAWA ARCHIWALNA „Przeszłość Warszawy w dokumencie" otwarta codziennie w godz. 11—18 oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w Pałacu pod Blachą, pl. Zamkowy 2.

KINA

MOSKWA (Puławska 19-21) — „Legitymacja partyjna" — produkcja radziecka — godz. 18 i 20. W niedziele 13, 15, 17, 19, 21. Dozw. od 12 lat.

PALLADIUM (Kniewskiego 7-9) — „Maaret" — prod. fińska — godz. 17. 19, 21, w niedziele od 13. Dozw. od 14 lat.

ATLANTIC (Rutkowskiego 33) — „Płomienie" — prod. węgierska — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 14 lat.

STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Kwiat miłości" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 13. Dozw. od 12 lat.

STOLICA (Narbutta) — „Bohaterowie pustyni" — prod. radziecka godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 10 lat.

1 MAJA (Podskarbińska 6) — „One mają Ojczyznę" — produkcja radziecka — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 10 lat.

OCHOTA (Grójecka 65) — „S.O.S." — prod. francuska — godz. 17, 19, 21. W niedziele od 15. Dozw. od 18 lat.

W—Z (Al. Świerczewskiego) — „Moja miła" — produkcja radziecka — godz. 17, 19, 21, w niedziele od 15. Dozw. od 12 lat.

SYRENA (Inżynierska 2) — „Pan Habetin odchodzi" — prod. CSR — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15. Dozw. od 14 lat.

TĘCZA (Suzina 4) — „Poszukiwacze złota" — prod. radziecka — godz. 17, 19, 21, w niedzielę od 15. Dozw. od 12 lat.

POLONIA (Marszałkowska 56) — „Cyrk" — prod. radziecka — godz. 16, 18, 20, w niedziele od 14. Dozw. od 10 lat.

AKTUALNOŚCI NR 1 (Marszałkowska 112) — Zmiana programu w każdą sobotę — początek o godz. 11.

*

CYRK NR 8. (Grochowska róg Wiatracznej) codziennie wesoły urozmaicony program. Początek godz. 19.45, w soboty godz. 16 i 19.45, w niedziele i święta godz. 12. 16 i 19.45. Dojazd tramwajami 3. 6, 26, 24 oraz autobusami 102 i 115.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Starszych księgowych, księgowych i planistów zaangażuje natychmiast: **Państwowe Przedsiębiorstwo Handlowe.** Reflektujemy na siły fachowe. Warunki do omówienia. Podania wraz z życiorysem składać osobiście **ul. Grochowska 274 Dział Personalny, II piętro.** 506-k

Inżynierów, techników, kreślarzy, majstrów i wykwalifikowanych robotników na różne stanowiska do wytwórni, biura studiów i konstrukcji dla produkcji maszyn elektrycznych i aparatury okrętowej przyjmą: **GDAŃSKIE ZAKŁADY MASZYN ELEKTRYCZNYCH M - 11.** Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, **GDAŃSK - WRZESZCZ, ul. Biała Nr 7.** — Dla zamiejscowych mieszkania w nowych domach. Zgłoszenia osobiste lub pisemne w biurze personalnym. 509-k

Technika mechanicznego, technika górniczego — kierownika kopalni, księgowego - bilansistę, maszynistkę - korespondentkę, zatrudni od zaraz: **Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Kamieniołomy Daleszyce, Kielce, ul. Wesoła 33.**

Podania z życiorysem należy kierować do biura Kamieniołomów — warunki do omówienia. 508-k

RADIO

PIĄTEK 25 SIERPNIA

Program I na falach: 1321,6 365,7 407,1 238,3 230,1 278 219,5 249 202,2 199,7 m.

Program dnia 7.05; Sygnał czasu 5.03; Wiadomości 5.05 6.00 6.45 8.00.

5.00 Początek audycji; 5.10 Aud. dla wsi; 5.20 Koncert dla świata pracy; 6.05 7.10 Gimnastyka; 6.15 Chóry młodzieżowe; 7.20 Mozaika muzyczna.

Program I na fali 1321,6 m.

Program dnia 8.05; Na jutro 23.10; Sygnał czasu 11.57; Wiadomości 12.04 16.00 20.00 23.00.

8.10 Wszechnica; 8.30 Aud. dla szkolnych obozów wczasowych; 8.50 Muzyka radziecka; 9.35 Skrzynka PCK; 9.45 Informacje; 9.50 Drobne utwory skrzypcowe; 10.10 Aud. dla przedszkoli; 10.30 Przerwa; 11.15 „Syn ludu" — fragm. autobiografii M Thorez'a; 11.35 Pieśni kompozytorów polskich i rosyjskich; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 Na swojską nutę; 13.15 Przerwa; 16.20 Aud. z cyklu: Grupa pięciu nowatorów rosyjskich; 17.00 Poradnik językowy; 17.15 W rytmie walca i polki; 17.30 Aud. dla świetlic młodzieżowych; 17.45 Z kraju i ze świata; 18.00 Sonata G-mol Haendla; 18.20 „Sentymentalny walc" — opow. Borodina; 18.40 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich; 19.00 „Przed świtem" — odc. pow. St. Wygodzkiego; 19.15 „Złota żona" — słuchowisko wg Erkki Vali; 20.00 Ulubione melodie; 21.15 Aud. dla wsi; 21.30 Przerwa; Ze śpiewników Moniuszki; 22.30 Gra orkiestra Orzechowskiego; 23.15 Muzyka; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Program II na fali 366,7 m.

Program dnia 13.25; Na jutro 23.10; Wiadomości 16.00 20.00 23.00.

13.30 Koncert pod dyr. Górzyńskiego; 14.00 Radiokronika; 14.15 Muzyka; 14.55 Pogadanka z cyklu: „Poznajemy morze i wybrzeże"; 15.10 J. S. Bach — suita Cis-dur; 15.30 Dla świetlic dziecięcych; 16.20 Dziennik warszawski; 16.40 Piosenki Nowikowa i Mokronosowa; 17.00 Koncert dla przodowników pracy; 17.45 Przerwa; 18.05 Pogadanka sportowa; 18.15 Polskie pieśni masowe; 18.35 Muzyka polska; 18.45 Szpilki; 19.00 Utwory St. Korury; 19.35 Muzyka symfoniczna; 20.40 Ulubione melodie; 21.15 J. S. Bach Suita angielska g-moll; 21.30 Rezerwa; 22.00 „Ludzie czerwonej Woli" — słuchowisko; 22.15 Węgierskie melodie operetkowe; 23.15 Muzyka; 24.00 Hymn i koniec audycji.

TRYBUNA LUDU
Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Komitet
Nakładem R. S. W. „Prasa"
Redakcja:
Warszawa, Dom Słowa Polskiego, Plac Kazimierza Wielkiego (przy ul. Miedzianej)
Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60 Zastępca Redaktora Naczelnego 8-83-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział miejski 8-71-82 Dział gospodarczy 7-34-10 Kierownik działu gospodarczego 8-64-78 Kierownik działu partyjnego 7-34-30
Centrala: 8-82-28; 8-51-04; 7-01-22; 8-57-62.
Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28 Dział gospodarczy 8-51-04 Redaktor Nocny 7-01-21 Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział Depesz 7-01-22.
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" Oddział Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16
Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.—, prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres: partyjna zł 75.—, zagraniczna zł 300.—.
Konto PKO — Nr I-14009.
Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.
Administracja: Warszawa, ul. Złota 9, tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-50-23.
Druk. Zakłady Poligraficzne Domu Słowa Polskiego
[illegible] 6 B-119261

Czytelnicy i korespondenci piszą

Spółdzielnie produkcyjne rozbudowują swe gospodarstwa

Żniwa w spółdzielniach produkcyjnych w pow. sochaczewskim są całkowicie zakończone. Spółdzielcy przystąpili do omłotów zboża. Już pierwsze omłoty wykazały wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną. Spółdzielnia w Teresinie zbiera 22 q żyta z ha, 24 q pszenicy, 25 q owsa. Spółdzielcy przygotowują uroczyste dożynki.

Chociaż żniwa są już zakończone, pracy w spółdzielniach produkcyjnych jest wciąż dużo. Członkowie spółdzielni rozbudowują bowiem swe gospodarstwa spółdzielcze.

Pierwsze miejsce w tej pracy osiągnęła spółdzielnia produkcyjna w Mizerce. Mimo, że budowa domów mieszkalnych jest u nich palącą potrzebą, przystąpili oni do budowy obory i stajni zespołowej. Budynek jest już na ukończeniu.

Spółdzielnia produkcyjna w Andrzejowie Duranowskim, powstała w marcu, po zakończeniu żniw także pomyślała o budowie obory zespołowej.

W Kozłowie Biskupim spółdzielcy wybudowali nową oborę połączoną ze spichrzem. Obecnie kończą generalny remont drugiej obory i chlewni. Inwestycje te przeprowadzone są na sumę 1.037.000 złotych.

Spółdzielnia trzeciego typu w Łazach z powodu braku wystarczającej ilości ludzi do pracy ma wiele trudności, a mimo to usuwa niedociągnięcia. Żniwa zostały zakończone przed terminem i dziś spółdzielcy myślą o powiększeniu swej spółdzielni. Jeszcze w bieżącym roku planuje się budowę obory zespołowej i śpichrza.

Również spółdzielnie produkcyjne w Teresinie i Szymanowie prowadzą generalne remonty zabudowań.

KOBER JAN
Instruktor KP PZPR
w Sochaczewie

Dobrze odpoczęliśmy w Nałęczowie

Nałęczów jest jednym z najstarszych uzdrowisk polskich.

Z całej Polski zjeżdżają się tam ludzie pracy, do ośrodka wczasowego mieszczącego się w trzech najpiękniejszych willach Nałęczowa. Wczasowicze znajdują tu troskliwą opiekę, dobre, smaczne pożywienie, sprawną i uprzejmą obsługę.

Kierownictwo domu wypoczynkowego w Nałęczowie dba o zapewnienie wczasowiczom odpowiednich rozrywek kulturalnych. Podczas turnusu lipcowego były tam wyświetlane dwa filmy — naukowy i rozrywkowy. Zorganizowano także wycieczki do Kazimierza nad Wisłą i do Lublina i Majdanka. Na miejscu istnieje także dużo zabytkowych miejsc.

Wczasowicze przebywający na lipcowym turnusie podjęli w ramach zobowiązań lipcowych i wykonali zobowiązanie przepracowania jednego dnia przy żniwach. Pracowano w Państwowym Gospodarstwie Rolnym — Antopol, gdzie przy okazji zwiedzono „Rozarium“ z 200 odmianami róż i doświadczalne pólka ryżu.

Pobyt na wczasach w Nałęczowie przynosi dużo miłych wspomnień i zadowolenia i uświadamia jak wielką zdobyczą mas pracujących są wczasy.

DOMIAŃSKA ZOFIA
Warszawa

Śladem naszych artykułów

Jeszcze kilka uwag pod adresem „Domu Książki“

W związku z korespondencją pt. „Kilka uwag pod adresem „Domu Książki“, opublikowaną w dniu 9 bm., otrzymaliśmy od tow. Andrzeja Gwiżdża z Warszawy list następującej treści:

Uwagi tow. Stankiewicza w sprawie pracy „Domu Książki“ są trafne. Książki nie tylko znikają z półek księgarskich, ale często przez bardzo długi okres w ogóle nie docierają do półek. Książka „Konstytucja Ludowej Republiki Węgierskiej“ wyszła z drukarni w kwietniu lub maju br., a w sprzedaży jest dopiero od końca lipca.

Drugi przykład wprost skandaliczny czerpię z „Rzeczypospolitej“. Mały Rocznik Statystyczny 1949 r. jest już w tej chwili w sprzedaży w księgarniach prywatnych, natomiast w „Domu Książki“ będzie dopiero za parę tygodni.

Słuszne są także uwagi co do potrzeby szkolenia kadr. Często zamiast informacji i rady od sprzedawcy otrzymuje się krótkie „nie wiem“. To nie jest odpowiedź, choćby była jak najuprzejmiej powiedziana.

Wydaje mi się, że mielibyśmy ułatwione zakupy książek, gdyby poszczególne księgarnie „Domu Książki“ specjalizowały się w pewnych działach. Nieraz trzeba obejść pół Warszawy, zanim się dostanie żądaną książkę. Tymczasem uruchomienie księgarni prawniczej, społeczno - politycznej, artystycznej, ułatwiłoby niezmiernie kupno książek.

I wreszcie, czy nie warto by pomyśleć o zorganizowaniu porządnego antykwariatu „Domu Książki“.

ANDRZEJ GWIŻDŻ
Warszawa

Odpowiedzi prawnika

Jerzy Ciesielski — Poznań. Nie znamy decyzji Ubezpieczalni Społecznej, odmawiającej Wam zasiłku chorobowego, nie możemy zatem wypowiedzieć się, czy jest ona zgodna z przepisami prawnymi.

Do rozpatrzenia ewentualnego odwołania w tej sprawie właściwy jest Okręgowy Sąd Ubezpieczeń Społecznych.

M. Krzemiński — Płońsk. Ustawy o zmianie ustroju Sądów Powszechnych, o zmianie postępowania w sprawach cywilnych oraz o zmianie przepisów postępowania karnego nie zostały ogłoszone dotychczas w dzienniku ustaw.

Tomasz Jelen, Wadowice

1) Pracownik umysłowy zachowuje prawo do poborów na przeciąg choroby, trwającej nie dłużej niż 3 miesiące.

2) Ponieważ z dniem 1 stycznia 1950 r. nabyliście prawo do miesięcznego urlopu, a wykorzystać go nie mogliście wskutek choroby a potem ze względu na potrzeby zakładu pracy — wobec likwidacji tego zakładu macie prawo do otrzymania wynagrodzenia za niewykorzystany urlop.

Mały Kazimierz, Toruń. Renta starcza przysługuje osobom, które pracowały i pozostawały w Ubezpieczalni przez najmniej 200 tygodni. Jeżeli matka Wasza nie pracowała, ojciec zaś przed śmiercią nie nabył praw do emerytury renta matce nie przysługuje.

Utrzymanie powinny dać matce dzieci, a jeżeli ich stan materialny na to nie pozwala może matka Wasza zwrócić się do Wydziału Opieki przy Radzie Narodowej celem otrzymania zasiłku, względnie umieszczenia w domu starców.

Wakacje Władysława Apryasa

W. Skulska

— To były stare czasy, kiedy ja tu, na kopalni Brzeszcze zaczynałem współzawodnictwo na ścianie — mówi tow. Apryas. — Początek był całkiem skromny: Wydobywaliśmy na ścianie. Pokład 25. W trzynaście bloków. I przy każdym jeden rębacz, jeden ładowacz. Podjąłem się jednego dnia wyciągnąć na 18 metrów i ogłosiłem o tym na oddziale, żeby mnie pilnowali. Udało się. Moi sąsiedzi podpatrywali nas, trochę docinali, ale i sami zaczęli się podciągać, żeby mnie i mojemu ładowaczowi dorównać.

Tow. Władysław Apryas

Po dwóch miesiącach brałem 32 metry, a górnicy z mojego oddziału 28. Ludzie zaczęli lepiej zarabiać. Wiadomość o tym rozeszła się po całej kopalni i tak zaczął się u nas, na Brzeszczach, szeroki ruch współzawodnictwa. Wykonywałem ostatnio 644 procent normy. Nawet broszurę wydali o mojej metodzie pracy na ścianie.

No tak, ale to były stare czasy, powtarza tow. Apryas. Teraz ja urodziłem się na nowo. Po raz drugi. —

Rok w Bytomiu...

Te powtórne narodziny tow. Apryasa bynajmniej nie były łatwe. Otóż znanego przodownika kop. Brzeszcze, zawezwano pewnego dnia do Katowic, do Związku Zaw. Górników i zapowiedziano energicznie:

—Nie ma co, Apryas. Dosyć pracy na ścianie. Musisz się zacząć uczyć. Idziesz na Technikum, do Bytomia.

Chodziło, rzecz jasna, o to, by zapał, energię i inteligencję, talent, charakteryzujący przodownika pracy uzupełnić wiedzą techniczną, nauką ogólną. By zgrupowanie wszystkich tych cech pozwoliło tow. Apryasowi na objęcie kierowniczej, odpowiedzialnej pracy w przemyśle węglowym. Decyzja była słuszna i przyszła w samą porę.

Gdybyśmy jednak napisali, że tow. Apryas, przyjął decyzję tę z zadowoleniem, minęli byśmy się z prawdą. I nawet trudno mu się dziwić. Pomyśleć. Apryas ma 41 lat. Czworo dorosłych dzieci. 30 lat temu zaglądał ostatni raz do podręcznika dla czwartego oddziału szkoły powszechnej. Ręka codziennie już, automatycznie sięgała do kilofa, a tu zasiąść z powrotem w ławie szkolnej. Trudna to sprawa.

W Technikum Bytomskim dyr. Kałuski zapytał Apryasa o dotychczasową naukę, — jakie ma braki?

— Łatwiej byłoby mi odpowiedzieć, jakich nie mam — przyznał się Apryas.

— No i teraz się zaczęło. Zaprzęgli mnie do książek a chyba mnie szło na technikum najbardziej opornie. Obok uczyli się hutnicy, górnicy, metalowcy, którzy mieli za sobą choćby szkołę powszechną, zawodową a czasem i liceum. A ja? Cztery oddziały „powszechniaka“ i tyle mojej wiedzy.

Ciężką walkę wewnętrzną stoczył tow. Apryas i bliski był nieraz załamania. Cztery razy walizka była zapakowana, bilet wykupiony i już, już miał ukradkiem wiać z powrotem na ścianę.

— Ale mi nie dali — opowiada w dalszym ciągu tow. Apryas i oczy mu się śmieją, kiedy chwali swoją szkołę. — Wiecie, towarzyszko, jak to dawniej bywało. Taki paniczyk, co do szkoły chodził, to żeby się zanadto nie męczył, guwernerów miał, nauczycieli, którzy tylko jego uczyli. Extra! Teraz to ja mam nauczycieli.

W godzinach wieczorowych kilku profesorów Technikum zaofiarowało się uczyć indywidualnie przodownika z Brzeszczy najtrudniejszych przedmiotów: fizyki i matematyki. I tak Apryas powoli podciągał już nie wydobycie a naukę.

— Interesuje mnie teraz wszystko — mówi tow. Apryas. — Może specjalnie biologia. Ale ucząc się, myślę najwięcej o tym, co by z tej wiedzy „ukraść“ dla praktycznej pracy w kopalni.

Nareszcie wakacje!

23 czerwca skończył się rok szkolny. Wakacje! Dyrekcja Technikum zatroszczyła się z góry o przydziały do domów wczasowych dla swoich uczniów. Trzeba się było tylko zdecydować kiedy i dokąd?

— Miałem do wyboru i „Przodownika“ (reprezentacyjny dom wczasowy) w Zakopanem i Wisłę. Mogłem jechać i zagranicę — do Czechosłowacji.

Dokąd pojechał tow. Apryas? Jaką miejscowość wybrał dla spędzenia wczasów?

Otóż zapewne nie byłoby potrzeby pisać na ten temat, gdyby nie fakt, że tow. Apryas wybrał bardzo specjalny sposób odpoczynku wakacyjnego. A mianowicie postanowił wczasy spędzić... przy pracy w swojej kopalni.

Nad decyzją tą przemyśliwał już od dłuższego czasu. Wiadomości z Brzeszczy przychodziły nie najlepsze. Kopalnia ciężko walczyła o plan, z trudnością dźwigała w górę wydobycie. A tu można już było wykorzystać zasób wiedzy zdobyty w pierwszym roku nauki. Można było wiedzę tę przekazać innym, przekuć ją w tysiące dodatkowych ton węgla.

Razem z Apryasem wróciło na kopalnię trzech innych uczniów Technikum tow. tow. Kapała, Pyka i Niedziela.

Na 25 ścianie

Tow. Apryas zaczął od swojego oddziału, od 25-ki i już dziś mógł nam z satysfakcją zakomunikować, że oddział ten po raz pierwszy od dłuższego czasu wykonał w lipcu plan. Czy tylko pracą i wysiłkiem tow. Apryasa? Na pewno nie. Plan wykonuje zespół: rębacze, ładowacze, strzałowi pod kierownictwem swej rady zakładowej i organizacji partyjnej. Ale trzeba powiedzieć, że zapał sławnego przodownika pobudził ambicję całej załogi a nowo nabyte przez Apryasa wiadomości z dziedziny organizacji pracy pozwoliły im na wprowadzenie wielu pożytecznych i koniecznych zmian.

Np. rachunek godzin i minut: Tow. Apryas obliczył, ile oddział traci na czynności zbędne, wynikające z tego, że nieprzygotowuje się na czas rynien, wózków, taśm czy motorów. Wyliczył, że cała brygada traci z tego powodu dziennie około 1 godziny 20 minut, a więc jedną szóstą roboczodniówki.

W analizie pracy 25-go oddziału tow. Apryas wskazał na konieczność przygotowania ściany do tego stadium, by górnicy zamiast zaczynać od wyrzekania na nocną zmianę, przystępowali z miejsca do „fedrunku“.

Tow. Apryas przeszedł w ciągu tych dwóch miesięcy przez wszystkie oddziały kopalni. W lipcu 38 razy zjeżdżał do podziemia. Przeprowadził analizę pracy na przodkach. Widział już teraz kopalnię nie ułamkiem, fragmentem ściany, na której rąbał, lecz całością organizacji wydobycia, kolejnością i prawidłowością procesu produkcji.

Tow. Apryas zdawał sobie z tego sprawę, że Brzeszczom w Planie Sześcioletnim stawiane są poważne wymagania. Wiedział, że bez planowej organizacji pracy nie można myślec o ich realizacji. Wraz z instruktorem Zw. Zaw. Górników tow. Stańczykiem, zaczęli we dwójkę analizować „obłożenie“, tj. rozstawienie pracowników przodkowych.

Okazało się, że na ścianach istnieją jeszcze niewykorzystane rezerwy. Na przykład przodowi, którzy często dublują lub wyręczają dozór. Albo strzałowy, który wyczekuje bezczynnie od jednego do drugiego strzału. Albo specjalny wiertacz, na którego nieraz trzeba czekać z drobną poprawką pół godziny. Razem pięciu wykwalifikowanych górników na każdej ścianie. Rozrzutność nieuzasadniona. Bo przecież właśnie o górnikach mówi się, że jest to zawód łączący kilka kwalifikacji jednocześnie. I po to na kursach istniejących przy kopalni Brzeszcze przygotowywano kadry rębaczy strzałowych.

Po przedyskutowaniu sprawy rozstawienia załogi zadecydowano tytułem próby odpowiednio zredukować ilość pracowników na dwóch ścianach. Najbliższa przyszłość okaże, czy zmianę tę da się zastosować na wszystkich ścianach.

W tym czasie Apryas wróci na swoje Technikum. Jeszcze rok nauki. Potem już tytuł technika i odpowiedzialna, kierownicza praca.

Tymczasem trzeba się uzbroić w wytrwałość i zasiąść do książki. Wraz z Apryasem zjawi się za kilka dni w Bytomiu, w tej najwspanialszej bodaj szkole demokratycznej Polski tysiąc przodowników hutnictwa, górnictwa, metalu i włókna, by znów zasiąść do podręczników, mikroskopów, cyrkli i probówek.

Produkcja kombajnów w Rumunii

VASILE ROAITA

Pierwszy kombajn wyprodukowany w zakładach im. Wasile Roaita w Bukareszcie

Ze Święta Lotnictwa

Desant spadochronowy w czasie Święta Lotnictwa w Warszawie
Foto WAF

Przyśpieszyć akcję zaopatrzenia szkół w podręczniki

Wprowadzenie tak zwanej „zamkniętej sprzedaży“ książek szkolnych ma na celu usprawnienie rozdziału podręczników i dostarczenie ich na czas odbiorcom - uczniom.

Do przeprowadzenia tej akcji została powołana Centralna Komisja Rozprowadzenia Podręczników, która kierując się ilością uczniów i ilością gotowych już podręczników sporządziła rozdzielniki dla poszczególnych województw, województwa zaś z kolei rozdzielają odpowiednie ilości książek na powiaty. Każda szkoła otrzymuje zawiadomienie ile podręczników zostało jej przyznanych i gdzie je może wykupić.

Zdawałoby się, że sprawa jest prosta i nic tu już zawieść nie może. W rzeczywistości jednak sprawy te wyglądają tak prosto i nieskomplikowanie, póki nie zetkniemy się bezpośrednio z instytucjami najbardziej zainteresowanymi — ze szkołami. Oto zwiedziliśmy kilkanaście szkół warszawskich. Działo się to 22 bm. a więc na osiem zaledwie dni przed rozpoczęciem roku szkolnego.

Rozdzielniki w szkołach już są — ale — nie wszystkie pozycje są w nich wycenione. Jeżeli kierownik szkoły powinien zmobilizować odpowiednie fundusze to na czym się ma opierać, czym się ma kierować, skoro rozdzielnik nie podaje wszystkich cen? Oto — pierwsza bolączka, na którą skarżą się wszyscy niemal kierownicy.

A teraz sprawa druga. W szkole 116 przy ul. Mieszka I w Warszawie kierownik po otrzymaniu rozdzielnika z podaniem punktu sprzedaży (przy ul. Radzymińskiej) udał się tam w celu zasięgnięcia informacji co do cen. Na miejscu okazało się, że na 57 tytułów przyznanych szkole, w punkcie sprzedaży znajduje się ich zaledwie 16 i z tych szkoła może otrzymać tylko część przyznanej ilości.

„Reszta będzie potem“ — zapewniają.

Nie jest to wypadek sporadyczny. Z tym samym spotkała się szkoła 105 przy ul. Białołęckiej, szkoła Nr. 152 przy ul. Oszmiańskiej i wiele innych.

Rozdzielnik został sporządzony na podstawie ilości książek, które na rozpoczęcie roku szkolnego miały być gotowe. Dlaczego więc szkoły mają otrzymywać je „po dwie łyżeczki dziennie“, jak lekarstwo? Dlaczego w punktach sprzedaży nie ma dostatecznej, zgodnej z rozdzielnikiem ilości podręczników?

A teraz niemniej paląca sprawa funduszów. Książki powinny być dostarczone dzieciom w dniu otwarcia roku szkolnego. Za książki trzeba zapłacić. Czy wszystkie szkoły rozporządzają odpowiednimi funduszami? Oczywiście, nie. Niektóre szkoły mają dobrze zorganizowane komitety rodzicielskie, które posiadają pewne sumy pieniędzy. Inne szkoły mogą „pożyczyć“ pieniądze z własnej kasy. Ale czy wszystkie? Przykład kilkunastu szkół warszawskich świadczy, że nie.

W szkole Nr. 152 przy ul. Oszmiańskiej oświadczają nam:

— Nasz punkt rozdzielczy przy ul Targowej zapowiedział, że dostaniemy na razie jedynie małą część przyznanych podręczników. Może więc na razie wystarczy na to naszych szkolnych funduszów...

Szkoła Nr. 105 przy ul. Białołęckiej poradziła sobie w ten sposób, że Komitet Rodzicielski, gdzieś, bodaj że prywatnie, pożyczył pieniądze. Ale znajdująca się w tym samym gmachu nowozorganizowana szkoła TPD żadnych funduszów nie ma i nawet tych znikomych ilości podręczników wykupić nie może.

Tak przedstawiają się sprawy w stolicy, w szkołach znajdujących się w samym centrum — a więc już przez to samo będących w korzystniejszym położeniu, niż szkoły w okolicach wiejskich.

Na przykład niektóre szkoły pow. warszawskiego otrzymały rozdzielniki, lecz nie posiadają zupełnie gotówki na wykupienie ich z punktów sprzedaży. Kierownik szkoły podstawowej Nr 3 w Rembertowie ob. Karol Paluch potrzebuje około 500.000 zł na zakup przydzielonych mu podręczników. Nie ma oczywiście skąd ich wziąść, gdyż Kasa Komitetu Rodzicielskiego jest pusta.

Gorzej przedstawia się sprawa w innych powiatach woj. warszawskiego, gdzie szkoły w ogóle nie są powiadomione skąd, ile i jakie książki mają otrzymać.

Wprawdzie księgarnie „Domu Książki“ w Węgrowie, Siedlcach i Mińsku Maz. otrzymały niewielkie ilości książek, lecz nawet te tak małe ilości nie zostały jeszcze rozdzielone na punkty sprzedaży, a szkoły nie zostały o ich nadejściu powiadomione. Stwierdzono to w następujących szkołach podstawowych: Dembe Wielkie, Stojadły, Kałuszyn, Janów — pow. Mińsk Maz., Bojnie — pow. Węgrów, Broszków — pow. siedlecki.

Jedynie księgarnia w Siedlcach podeszła z pełnym zrozumieniem do tej akcji. Otrzymawszy dotychczas 18 proc. przyznanego rozdzielnikiem materiału, zdążyła już wszystkie książki rozdzielić między poszczególne gminne spółdzielnie, które przy odbiorze towarów z PZGS otrzymują również książki. Nie ma tu jednak zorganizowanego dostarczania książek do punktów sprzedaży.

Księgarnia w Siedlcach chętnie dostarczyłaby sama podręczniki do gmin, nie ma jednak funduszów na transport.

Gorzej przedstawia się sprawa w Mińsku Maz., gdzie księgarnia „Domu Książki“ ma rozprowadzić podręczniki na 31 szkół, a dotychczas nie powiadomiła tych szkół.

Wydział Oświaty Prezydium Pow. Rady Narodowej w Mińsku, który ma powiadomić o przydziale podręczników pozostałe szkoły w tym powiecie, również tego nie uczynił.

Do rozpoczęcia roku szkolnego pozostało jeszcze parę dni. Przez tych parę dni należy i trzeba zrobić wszystko aby usunąć niedociągnięcia hamujące dotychczas pracę kierowników szkół i zespołów nauczycielskich. Nie wolno dopuścić do tego, by szkoły nie były na czas zaopatrzone w podręczniki. Tu muszą przejawić aktywność nie tylko same szkoły, ale, i to przede wszystkim, aparat dystrybucyjny „Domu Książki“ i Powiatowe Rady Narodowe.

Z. KWIECIŃSKA
S. KARACZYŃSKI

„Jeśli Ameryka nie będzie bronić Tito...“

Nikola Sandułowicz

Narody Jugosławii przekonują się coraz bardziej, że klice Tito chodzi dziś jedynie o przekształcenie Jugosławii w gospodarczą, polityczną i strategiczną bazę imperialistów. Czołowe osobistości faszystowskiego rządu Tito ściśle związały swój los z wywiadem kapitalistycznym, a obecny rząd jugosłowiański coraz silniej sprzęga się z kołami imperialistycznymi w jeden agresywny blok, występując w roli szturmowego oddziału przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej. Znamienne jest w tym względzie patetyczne stwierdzenie francuskiego reakcyjnego dziennika „Le Monde“, który na zakończenie obszernego artykułu woła: „*Jeśli Ameryka nie będzie bronić Tito, dni Europy zachodniej są policzone*“. Bronić, oczywiście przed gniewem ludu Jugosławii. Inaczej — tzn. jeśli runie titofaszyzm — zachwieje się również pakt atlantycki i cała z takim mozołem budowana w Europie zachodniej baza agresji.

Kolonialny wyzysk

Rozdmuchując histerię wojenną do niewiarygodnych rozmiarów, amerykańscy podżegacze wojenni starają się osiągnąć dwa cele: zastraszyć narody widmem wojny totalnej w stylu Hitlera, a po drugie — zapewnić sobie tanie mięso armatnie dla przyszłej agresji. W realizacji tych celów w Jugosławii gorliwie pomaga imperialistom amerykańskim ich marionetkowy rząd Tito. Mając własne korzyści na względzie, monopoliści USA udzielają belgradzkiej klice „pożyczek“, żądając rzecz jasna, aby je wykorzystano w celu zwiększenia wydobycia i eksportu do USA metali kolorowych o wielkim znaczeniu strategicznym.

Tak więc we wrześniu 1949 r. Międzynarodowy Bank dla Odbudowy udzielił rządowi Tito „pożyczki“ w sumie 20 milionów dolarów. Klika Tito zobowiązała się równocześnie do wypłacenia przedwojennych i wojennych długów Jugosławii. W lutym 1950 r. klika Tito błagała rząd USA o poparcie w tymże banku w sprawie udzielenia nowego kredytu w wysokości 36 milionów dolarów. W zamian za to rząd belgradzki wysłał już część zasobów złota Narodowego Banku Jugosławii do USA.

Przy pomocy jugosłowiańskich lokajów, amerykańscy imperialiści wysyłają ponadto z Jugosławii surowce strategiczne, jak miedź, ołów, cynk, molibden, chrom, aluminium, rtęć oraz olbrzymie ilości materiału budulcowego.

Ten „eksport“ do USA, stanowiący w samych metalach strategicznych wartość 16 milionów dolarów, w bieżącym roku, według amerykańskich obliczeń, wzrośnie do 35 milionów dolarów. Zarówno Tito, jak i inni oficjalni władcy Jugosławii oświadczają, że obecnie głównym zadaniem ich rządu jest wykonanie „planu eksportu“, czyli, mówiąc językiem prostym, wykonanie titowskiego „planu“ ograbienia Jugosławii w interesie imperialistów i podżegaczy wojennych.

Obóz wojskowy

Biorąc czynny udział, razem ze sfaszyzowanymi kołami rządzącymi USA i Anglii, w przygotowaniu nowej wojny światowej, władcy titowscy starają się gorliwie wykonać i drugie ważne zlecenie swoich mocodawców: przeprowadzić militaryzację Jugosławii w przyśpieszonym tempie. Z rozkazu anglo-amerykańskich imperialistów, rząd Tito wyznacza na kierownicze i kluczowe stanowiska w armii lądowej, marynarce i lotnictwie najbardziej reakcyjnych oficerów, zaciekłych wrogów pokoju i demokracji.

W ciągu jednego tylko roku 1949 mianowano na wysokie stanowiska przyjętych z powrotem do armii 10 byłych generałów wojsk królewskich, takich jak Dynicz, Kostycz, Droszyc i Damianowicz.

Równocześnie z usuwaniem z armii i aresztowaniem tysięcy żołnierzy i oficerów oddanych sprawie robotniczej, na wyższe, kluczowe stanowiska klika Tito wprowadza byłych oficerow Draży Michajłowicza i ustaszów Ante Pawelicza oraz agentów wywiadów imperialistycznych, stanowiących główną oporę tej kliki w armii.

W charakterze „doradców“ i „inspektorów“ w armii jugosłowiańskiej znajdują się nie tylko wojskowi specjaliści amerykańscy — jak to miało miejsce w wojsku zbrodniczej kliki Li Syn - mana — ale także oficerowie hitlerowscy. W tym celu Anglo - Amerykanie i rządy Europy zachodniej, pozostające pod ich całkowitą kontrolą, zwalniają z obozów i werbują dla Jugosławii byłych gestapowców, hitlerowskich specjalistów wojskowych — tych ludzi, którzy w czasie drugiej wojny światowej zalali krwią podbite kraje, w tej liczbie i Jugosławię.

Znany zbrodniarz wojenny Otto Skorzenny znalazł w Jugosławii nie tylko przytułek, ale otrzymał także ważną misję zorganizowania sieci szpiegowskiej i dywersji przeciwko miłującym pokój narodom krajów demokracji ludowej. Titowskie misje wojskowe w zachodnich strefach Austrii i Niemiec, przy czynnym poparciu anglo - amerykańskich władz okupacyjnych, prowadzą werbunek byłych oficerów Luftwaffe i innych specjalistów wojskowych i policyjnych rozbitych hord Hitlera — do armii jugosłowiańskiej. Reakcyjny rząd francuski przyszedł z pomocą faszystowskiemu rządowi Tito, zwalniając z obozu Modelin w Riom, hitlerowców — byłych obszarników z Jugosławii, którym rząd Tito zapewnia zwrot majątków, odebranych w swoim czasie przez lud, aby tylko udzielili poparcia gestapowskiemu reżimowi Tito — Rankowicza.

O tym, w jaki sposób światowa reakcja imperialistyczna pragnie wykorzystać titowskich rozbójników, świadczy również fakt, że pod firmą „Panamerican Airways“ lotnictwo amerykańskie rozbudowuje już istniejące i buduje nowe lotniska na terenie Jugosławii, dostosowując je do ciężkich bombowców B-29. W kwietniu br. amerykańskie i angielskie okręty wojenne otrzymały prawo stacjonowania w jugosłowiańskich portach nad Adriatykiem. W całym kraju pośpiesznie prowadzone są prace fortyfikacyjne, buduje się drogi strategiczne.

W listopadzie ub. roku amerykańska wysoka komisja w Niemczech zachodnich wysłała do Jugosławii z arsenału frankfurckiego tysiące samochodów pancernych i dział, lotnicze części wymienne, benzynę dla lotnictwa wojskowego itp. Również obecnie takie transporty przejeżdżają pod staranną ochroną przez terytorium Austrii. Jak podaje wiedeńskie pismo „Oesterreichische Volksstimme“ z dnia 30 lipca br. przewieziono ostatnio przez Austrię do Jugosławii dwa wielkie transporty z bronią i amunicją pochodzenia amerykańskiego i angielskiego.

Pierwszy pociąg nr 2567-3567 z Salzburga via Villach z dn. 24 lipca składał się z 11 wagonów dział i 30 wagonów innego sprzętu wojennego i amunicji. Następny transport nr 1969 z dnia 25 lipca składał się z 38 wagonów dział i innego sprzętu wojennego.

Prowokacje na granicy

Titowscy awanturnicy pod osłoną demagogicznego krzyku o „obronie“, zwiększają stan liczebny armii, sięgającej miliona żołnierzy i oficerów. Jest to maksymalna liczba żołnierzy, których Jugosławia może zmobilizować w czasie wojny. W celu rozbudzenia psychozy wojennej titowcy systematycznie organizują prowokacje na granicach Albanii, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Zmontowanie faszystowskiej osi Ateny — Belgrad, stanowiącej narzędzie agresji amerykańskich podżegaczy wojennych na Bałkanach, demaskuje klikę Tito jako zajadłego wroga światowego pokoju.

Jednakże amerykańskim podżegaczom wojennym i ich titowskim najmitom nie uda się zamienić Bałkanów w prochownię Europy. Tak, jak na całej kuli ziemskiej tworzy się szeroki front demokratycznej opinii publicznej przeciwko amerykańskim agresorom, front, popierający sprawiedliwą walkę ludu koreańskiego, — tworzy się również silny, masowy front wyzwoleńczy narodów Jugosławii, który w czynnej walce obali wojujący faszyzm Tito.

Odkrycie prehistorycznej osady w Niemczy na Śląsku

Kierownictwo badań nad początkami Państwa Polskiego powołało w bież. roku nową placówkę badawczą, która ma zająć się zbadaniem jednego z najstarszych grodów na Śląsku — w Niemczy. Prace prowadzone są w dwóch miejscach na terenie miasta.

W pobliżu południowej bramy, pod ok. 3-metrowej grubości warstwą gruzu, natrafiono na ślady osadnictwa sprzed około 2.500 lat. Liczne fragmenty ceramiki, węgle oraz polepa gliniana wskazują na to, że w wiekach VI — IV przed n. e. znajdowała się tu prawdopodobnie osada obronna.

Na innym wykopie, w miejscu, gdzie stał najstarszy kościół w Niemczy, którego resztki zostały zniszczone w r. 1858, natrafiono na fragmenty starych budowli z kamienia. Zalegają tu przeszło dwumetrowe warstwy gruzu.

Prace wykopaliskowe, prowadzone w roku bieżącym w Niemczy, mają charakter przygotowawczy. W przyszłym sezonie prace te będą wznowione i mają trwać kilka lat. Kierownictwo robót zostało powierzone dr dr Helenie i Włodzimierzowi Hołubowiczom. Podkreślić należy duże zainteresowanie się miejscowego społeczeństwa wykopaliskami oraz pełen zrozumienia stosunek Prezydium MRN do znaczenia naukowego prowadzonych prac.

Pieśni masowe w opracowaniu studentów konserwatorium

W nadmorskim ośrodku Konserwatorium Warszawskiego w Grzybowie odbył się, pod kierownictwem prof. Jana Maklakiewicza, wakacyjny kurs pieśni masowej dla studentów I roku kompozycji. Skomponowane pieśni, opracowane kolektywnie, zostały wypróbowane przez zespół chóralny i instrumentalny całego ośrodka, w liczbie 70 osób, następnie zaś były kilkakrotnie wykonane na koncertach dla miejscowej ludności, wczasowiczów, marynarzy i WOP-u w Borku, Ustroniu Morskim i Kołobrzegu.

Najbardziej podobały się publiczności: piosenka Benedykta Konowalskiego pt. „Zakochałem się w nowej Warszawie“ i dwie pieśni Michała Suleja „Razem koledzy“ — (pieśń ZMP) i „Hej ty pole“.